

Redakcja i Administracja
Olsztyn, ul. 22 Lipca 16
tel. 20-30 i 25-23. Odpowie-
dzialny za pismo:
Komitet Redakcyjny
Wydawnictwo Spółdzielcze
Wyd. „Czytelnik”.

ŻYCIĘ OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

17r 90 (689)

PIĄTEK, 1 KWIEŃNIA 1949 ROKU

CENA 5 ZŁ.

Budżet na r. 1949 i ustawa skarbowa uchwalone jednomyślnie przez Sejm Zakończenie dyskusji budżetowej

30 ub.m. na 60 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego, po zamknięciu dyskusji wicemarszałek Barcikowski poddał pod głosowanie ustawę skarbową wraz z budżetem w brzmieniu ustalonym przez Komisję. W drugim i trzecim czytaniu ustawa została jednomyślnie uchwalona. Wyniki głosowania Izba przyjęła gorącymi oklaskami.

Jednomyślnie uchwalono również, zgłoszone przez Komisję, rezolucje do ustawy skarbowej i budżetu.

W ramach dyskusji na posiedzeniu popołudniowym w dn. 29 ub. m. nad projektem ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego na r. 1949 — przedstawiciele wszystkich klubów poselskich podkreślili słuszną linię polityki wewnętrznej i zagranicznej Rządu RP.

Przedstawiciel SP, pos. Olechowski stwierdził, że Klub SP ustosunkowuje się pozytywnie do projektu rządowego, podkreślając przede wszystkim znaczenie stabilizacji, jaką wnośi budżet.

Mówca poświęca dłuższy fragment swego wystąpienia sprawom ziemskim, które — jego zdaniem — powinny być podporządkowane w całości odrębnemu resortowi.

Po omówieniu sprawy wysokości opłat czynszowych dla ziemiościan na Ziemiach Zachodnich, gdzie — zdaniem mówcy — należałoby zastosować znaczne ulgi, przechodzi on do zagadnień, związanych ze sprawą sto sunku Kościoła do Państwa.

Mówca zapewnia, że SP zawsze podkreślało przejawy dobrej woli i próby pozytywnej współpracy duchowieństwa z obozem demokracji w Polsce.

Dlatego mamy moralne prawo pytać się was — mówi pos. Olechowski.

Nowy sukces wyborczy francuskich komunistów

PARYŻ (PAP). W wyborach miejskich w St. Louis (wyspy Reunion) partia komunistyczna osiągnęła znaczny sukces, zdobywając 48,5 proc. głosów i uzyskując 18 mandatów.

Koalicja antykomunistyczna, utworzona przez wszystkie pozostałe partie — od socjalistów do gaulistów — wzięła, zdobyła 14 mandatów.

Kryzys Imperium Brytyjskiego osiąga punkt kulminacyjny

LONDYN (PAP). Prasa brytyjska z zaniepokojeniem komentuje oświadczenie premiera Attleeya w sprawie zwolnienia na dzień 21 kwietnia konferencji premierów państw brytyjskich.

Ponieważ ostatnia konferencja premierów państw brytyjskich odbyła się w

Prowokacyjne wnioski rządu francuskiego zostały odrzucone

PARYŻ (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe odrzuciło na ostatnim posiedzeniu 14 wniosków rządowych w sprawie pozabawienia nieżytkości parlamentarnej deputowanych komunistycznych Cachina, Tillona, Villona, Guillaona, Lavergne i Pettite. 9 wniosków dotyczyło nieżytkości Cachina.

USA chcą obniżyć kurs walut wszystkich krajów marshallowskich

PARYŻ (PAP). Agencja Gospodarcza i Finansowa donosi z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone podejmują kroki, zmierzające do przeprowadzenia reform walutowych we wszystkich krajach marshallowskich. Celem tych reform ma być obniżenie kursu wymienianych walut wspomnianych krajów w stosunku do dolara.

Prasa francuska cytując oświadczenie przedstawicieli administracji planu Marshalla na Francję — Bruce, złożone w Waszyngtonie w związku z debatą w Senacie USA nad drugą transzą kredytów dla krajów europejskich.

Bruce stwierdza, że francuski plan zwiększenia produkcji jest „trudny do wykonania” i proponuje przepro-

Miliardowe zobowiązania oszczędnościowe żulóg robotniczych i urzędników

W dalszym ciągu napływają zobowiązania oszczędnościowe i postanowienia przedterminowego wykonania planów produkcyjnych podejmowane przez załogi kopalni, hut i fabryk.

Żałoga kopalni „SOBIESKI” postanowiła zaoszczędzić w r.b. 8 milionów zł, oraz wykonać plan 3-letni do 21.X. a plan roczny do 30.XI. b.r. Dla uczczenia Święta 1-go Maja załoga postanowiła wydobyć 4 tys. ton węgla ponad plan.

Przedstawiciele wszystkich oddziałów PAŃSTWOWYCH PRZEDSIĘWZIĘCIELSTW BUDOWLANYCH z Gdań-

Obraując nad budżetem, komisje: Skarbowo - Budżetowa i Planu Gospodarczego, wystąpiły o zwiększenie wydatków inwestycyjnych o około 6 miliardów zł, wstawiając jednocześnie blisko 6 miliardów do budżetu, jako minimalną sumę oszczędności, które rząd powinien wygospodarować z budżetu.

Reasumując, poseł Rapaczynski stwierdza, że w wykonaniu planów inwestycyjnych ostatnie słowo należy do szerokiego rzeszy robotniczych i chłopskich. Doświadczenie uczy, że dotychczasowe plany były rozumiane i były wykonywane z nadwyżką.

Mówca wyraża więc pewność, że plan obecny będzie wykonany przedterminowo, od czego nie powstrzyma nas ani knowania podżegaczy wojennych, ani roboty rozdzimnej czy międzynarodowej reakcji. Będzie to — kończy wśród oklasków poseł Rapaczynski — NASZ WKŁAD W DZIEŁO POKOJU I POSTĘPU CAŁEJ LUDZKOŚCI.

Zapewnienie bezpieczeństwa

Pos. Zmijko (SL) zajmuje się budżetem Min. Administracji Publicznej i Min. Bezpieczeństwa Publicznego.

Mówca stwierdza pomyślnie wysiłki Min. Administracji na wszystkich odcinkach jego pracy.

Poseł Zmijko wypowiada się za rozszerzeniem kontroli nad niektórymi

uczestnikami pamięci poległych żołnierzy.

Zapowiedziane przez organizatorów nowego Kongresu Intelektualistów w obronie pokoju publiczne wystąpienia delegatów zagranicznych w różnych miastach amerykańskich nie odbędzie się na skutek oświadczenia Dep. Stanu, jakoby wiz udzieleno jedynie dla uczestnictwa w obradach nowojorskich.

Minister sprawiedliwości USA — Clark polecił władzom imigracyjnym w Nowym Jorku zawiadomić wszystkich zagranicznych delegatów, że powinni opuścić St. Zjednoczone w możliwie najkrótszym czasie.

„Uchwała, która jest sprzeczna z wolą narodu”

Wśród burzliwych demonstracji na galerii parlament norweski aprobuje pakt atlantycki

OSŁO (PAP). W wyniku głosowania parlament norweski wypowiedział się za włączeniem Norwegii do paktu północno - atlantyckiego. Przed przystąpieniem do debaty obecna na sali publiczności demonstrowała przeciwko pakciowi. Z galerii rzucano ulotki z napisami: „Nie chcemy paktu atlantyckiego!”, „Pakt atlantycki — to 9 kwietnia” (data inwazji niemieckiej w 1940 r. na Norwegię). Przewodniczący zarządził opróżnienie galerii sprzeciwia się temu wnioskowi.

Przewodniczący otworzył dyskusję odczytując szereg rezolucji, jakie wpłynęły do Prezydium, protestujących przeciwko przyłączeniu Norwegii do paktu. Jedną z tych rezolucji podpisała była przez 41.750 osób.

Poseł komunistyczny VOGT, oświadczył, że gdyby naród norweski był zawczasu poinformowany o treści paktu atlantyckiego, rządowi i parlamentowi nie udało się wciągnąć kraju do tego agresywnego

bloku. „Kto chce bronić niezależności Norwegii i pokoju — powiedział Vogt — musi głosować przeciwko pakciowi”.

Minister spraw zagranicznych Norwegii Lange, w krótkim przemówieniu wezwał Izbę do uchwalenia wniosku rządowego o przyłączeniu Norwegii do paktu atlantyckiego.

Po przemówieniach kilku posłów partii rządowych, którzy poparli wniosek min. Langego, zabrakło głosów deputowanych komunistycznych Kirsten Hanstena, która stwierdziła, że uchwała o przystąpieniu Norwegii do paktu atlantyckiego jest WYRAŹNYM OBEJŚCIEM WOLI NARODU.

Ze strony rządowej partii robotniczej (socjal - demokratycznej) wypowiedziało również liczne uwagi krytyczne. Poseł Friis podkreślił, że pakt atlantycki jest narzędziem imperializmu amerykańskiego i stanowi poważne niebezpieczeństwo dla pokoju.

Poseł Loeberk stwierdził, że udział Norwegii w pakcie atlantyckim nie przyniesie krajowi żadnych korzyści i przyczyni się jedynie do podziału świata na dwa bloki. Loeberk podkreślił, że nastroje w społeczeństwie norweskim są wyraźnie przeciwko pakciowi atlantyckiemu i wszelkim blokom agresywnym.

Gazy Izawiaje przed parlamentem Islandii

LONDYN (PAP) Jak donosi z Reykjaviku agencja Reutersa, parlament islandzki zatwierdził decyzję rządu w sprawie przystąpienia do paktu atlantyckiego. Za wnioskiem rządu głosowało 37 członków parlamentu przeciwko 13, a 2 powstrzymało się od głosowania.

Podczas obrad nad paktem atlantyckim przed gmachem parlamentu zgromadził się wielki tłum. Došlo do demonstracji, w trakcie których wybito kilka szyb.



Rośnie „Pontoniak” na Wsle

Saperzy rozpoczęli w stolicy budowę mostu pontonowego. Na zdjęciach: u dołu — holowanie kajara do zabijania pali, u góry — saper wykonuje dół, w którym stanie jeden z pali pod budowę mostu.

Młodzież radziecka popiera stalinowską politykę pokoju między narodami Otwarcie XI zjazdu Komsomolu

MOSKWA (PAP). 29 ub.m. w pałacu kremlowskim nastąpiło uroczyste otwarcie XI zjazdu Komsomolu. Łoże dla gości wypełniły delegacje zagranicznych organizacji demokratycznej młodzieży, wśród nich delegaci Związku Młodzieży Polskiej — Morawski i Stasiak.

Zjazd zajął sekretarz KC Komsomolu Michajłow, po czym dokonano wyboru prezydium w składzie 45 osób. Do prezydium honorowego wybrano Biuro Polityczne KC WKP (b), a na honorowego przewodniczącego Generalissimusa Stalina.

W pierwszym punkcie porządku dziennego referat wygłosił sekretarz KC WKP Michajłow. Referent podsumował olbrzymie osiągnięcia Komsomolu z czasów wojny przeciwko najazdowi hitlerowskiemu i na froncie pokojowego budownictwa po wojennego.

„Trzy i pół miliona komsomolców stwierdził Michajłow — otrzymali ordery i medale za męstwo. 7 tysięcy komsomolców i wychowanków Komsomolu uzyskało tytuł Bohatera Związku Radzieckiego”.

Analizując udział młodzieży w pokojowym budownictwie socjalistycznym, Michajłow stwierdził, że hasło wykonania planu 5-letniego w ciągu czterech lat stało się najpopularniejszym hasłem młodzieży radzieckiej. W roku ub. z okazji 30-lecia WPKZM około dwóch milionów młodych robotników wykonało przedterminowo plany roczne, a 450 tys. — plany pięcioletnie. Na cześć XI zjazdu WPKZM 2 miliony robotników wykonało przedterminowo plany kwartalne, a ponad 100 tys. osiągnęło normy pięcioletnie.

Komsomolcy i cała młodzież radziecka ze wzrastającą energią walczą o zwiększenie wydajności pracy, o wysoką jakość produkcji, o zwiększenie oszczędności i rentowności przemysłu.

Michajłow — jednomyślnie aprobuje stalinowską politykę pokoju między narodami i dumna jest, że niezwykłym Zw. Radziecki kroczy na czele sil demokratycznych i antyimperialistycznych.

Przemówienie delegata ZMP

MOSKWA (PAP). W drugim dniu obrad, jako pierwszy spośród delegatów zagranicznych, wystąpił gorąco powitany przez Zjazd — przedstawiciel demokratycznej młodzieży polskiej, wiceprzewodniczący zarządu głównego ZMP Morawski. Przemówienie jego było kilkakrotnie przerywane burzliwymi oklaskami. W sali rozlegały się okrzyki: „Niech żyje młodzież Ludowo - Demokratycznej Polski!”, „Niech żyje przyjaźń młodzieży polskiej i radzieckiej!”

Morawski stwierdził, iż Komsomol jest dla demokratycznej młodzieży świata podpora w jej walce o lepszą przyszłość, jest przykładem jak należy prowadzić młodzież do walki i do zwycięstwa.

„Wasz Zjazd — przyjaciele komsomolcy — jest wielkim wydarzeniem nie tylko dla waszej organizacji. Obrady i uchwały waszego Zjazdu wzmocnią demokratyczny ruch młodzieży całego świata, staną się własnością postępowej młodzieży wszystkich krajów, razem z wami walczącą o trwały pokój i lepszą przyszłość młodego pokolenia całego świata”.

Zamach stanu w Syrii

LONDYN (PAP). Według doniesień, otrzymanych przez agencję Reutersa, armia syryjska, popierana przez niektórych polityków, dokonała zamachu stanu i wprowadziła dyktaturę wojskową.

Zamachem stanu kierował pułkownik Husni Zaim, naczelny dowódca armii syryjskiej.

Aresztowany został dotychczasowy prezydent Syrii Shukri El Kuatli wraz z kilkoma ministrami. Wojsko zajęło wszystkie gmachy rządowe.

Wstrzymanie demontażu fabryk niemieckich

Pod naciskiem Stanów Zjednoczonych Anglia i Francja skapitulowały

PARYŻ (PAP). Agencja AFP potwierdza wiadomość, że Francja i Anglia zgodziły się na wstrzymanie demontażu 150 zakładów niemieckich z ogólnej liczby 187 zakładów, wymienionych w sprawozdaniu komitetu Humphreya. W sprawie pozostałych 17-tu przedsiębiorstw toczą się w dalszym ciągu rozmowy między trzema mocarstwami zachodnimi.

Wśród tych 17-tu przedsiębiorstw znajdują się m. in. zakłady Thyssena, o których zachowanie przedstawiciele amerykańscy zabiegają uporczywie. Według opinii ekspertów gospodarczych, Amerykanie zamierzają inwestować w te zakłady znaczne kapitały.

Budżet troski o człowieka pracy

Wypowiedzi przedstawicieli klubów poselskich

(Dokończenie ze str. 1)

Rząd francuski miałby wdrożyć pole do działania na odcinku polepszenia warunków i bezpieczeństwa pracy, by w ten sposób zmniejszyć ilość wypadków, których ofiarami padło wielu robotników polskich.

Pos. Chada (PSL) omówił też część budżetu, która dotyczy tzw. „wydatków „na człowieka”. Podkreślił on, że w szkołach i na kursach uczy się w b.r. ponad 6 milionów młodzieży i dorosłych.

Posłanka Kluszyńska (PZPR) dłuższy ustep przemówienia poświęca dziedzinie ubezpieczeń społecznych i ustawie o służbie zdrowia.

Czy jest słuszne — pada pytanie — ażeby ok. 7.000 lekarzy mieszkało w miastach, a 1.200 na wsi, gdy wieś stanowi ponad połowę całej ludności? Nie sądzimy, ażeby każdy z lekarzy był Judymem, ale mamy prawo wymagać, aby interesy ogółu stały wyżej, niż osobiste interesy poszczególnego człowieka. Izby polowe na wsi posł. Kluszyńska nazywa rewolucją w dziedzinie opieki zdrowotnej.

Posł Ordyniec (SD) omawia uchwałę Krajowej Rady Oszczędnościowej oraz uchwałę Rady Ministrów z 19 lutego 1949 roku, dotyczącą planu nowego systemu oszczędzania w gospodarce narodowej.

RAMY TEJ UCHWAŁY WYPEŁNI W KROTKIM CZASIE WSPÓLNEGO WYSILKU CAŁEGO ŚWIATA PRACY.

Kończąc, pos. Ordyniec podkreśla wagę problemu kontroli społecznej, problemu walki z sabotażem gospodarczym, marnotrawstwem i kradzieżą dobra publicznego.

Posł Kurpiński (SL) poświęca przemówienie analizie dorobku oświaty Polskiej Ludowej.

Plan będzie przekroczony

Posł Burski (PZPR) podkreśla, że masy pracujące udowodniły swą ofiarną postawę i pracę, iż plan narzucony przez Państwo nie tylko może być wykonany, lecz poważnie przekroczony. W szlachetnym współzawodnictwie wyrosły tysiące nowych ludzi, nowatorów, racjonalizatorów pracy i wynalazców.

Pos. Burski stwierdza, że reforma płac przyniosła robotnikom realną podwyżkę zarobków.

Omawiając dalej opiekę nad dziećmi robotniczymi, posł Burski stwierdza, że duży niepokój budzi wśród mas robotniczych sposób prowadzenia niektórych żłobków, odseparowanych od zakładów pracy, a

pozostających pod wpływami antydemokratycznymi.

Kończąc, mówca oświadcza, że budżet dowodzi wielkiej troski Rządu o człowieka pracy, o jego zdrowie, bezpieczeństwo i dobrobyt.

Nowe warunki startu dla nauczycieli

Na 60 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego 30 ub.m. któremu przewodniczył marszałek Kowalski, pierwszym mówcą był poseł Kuroczko (PZPR) który poruszył zagadnienia związane z budżetem Min. Oświaty, zwracając uwagę na problem płacy nauczycieli.

Ostatnia regulacja uposażeń — stwierdził mówca — wyrównała dystrybucję na tym odcinku. Dokonany został poważny krok naprzód, stwarzający dla nauczycieli warunki startu, jakich żądów ten nie mógł mieć przed wojną. Nauczyciel stwo przyjęło regulację uposażeń z uznaniem i wdzięcznością.

Następny mówca pos. Langer (SL), charakteryzując budżet na ten rok, określił politykę Rządu, wyraża zdanie, iż działalność Rządu wywołuje w społeczeństwie pozytywną atmosferę, sprzyjającą dziełu odbudowy i rozwoju.

Zagadnieniom morskim i handlowi zagranicznemu poświęcone było przemówienie posła Stefanińskiego (SD). Omówił on postępy pracy portów, pracy kolei w portach oraz sukcesy przemysłu stoczniowego, który dokonał już wodowania trzech nowych rudoweglowców.

Sukcesy te są przede wszystkim wynikiem pracy robotników portowych i stoczniowych.

Nasza rozwijająca się flota handlowa osiągnie w r.b. łączny tonaż 209 tys. ton. Nasze porty przeładują 19,7 mln. ton towaru, czyli o 20 proc. więcej, niż w r. ub.

Reforma płac i zwiększenie wydajności pracy

Posł Nieszporek (PZPR) ocenia reformę płac, jako ważną osiągnięcie, które oprócz podwyżki przyniosło likwidację dotychczasowych niesprawiedliwości i znaczne uproszczenie. Realna podwyżka jest duża — w górnictwie i hutnictwie sięga 20%.

Pierwsze wypłaty na nowych zasadach wpłynęły natychmiast na podniesienie wydajności, która w przemyśle węglowym wzrosła w lutym o 2,2%, a marzec charakteryzuje się dalszym postępem. Normy okazały się realne i możliwe do przekraczania. Znaczną liczbę gór-

ników wykonuje od 100 do 370% nowych norm.

Posł Kaliszewski (SD) podał analizę zagadnienia, związane z budżetem Min. Kultury i Sztuki.

W dążeniu do upowszechnienia sztuki — oświadczył mówca — centralnym zagadnieniem w naszych warunkach jest zagadnienie nowego widza i nowego odbiorcy wytworów sztuki. Dotychczasowe dyskusje na ten temat nie posuwają sprawy naprzód.

Programy koncertowe są dostępne dla wszystkich sfer, a wystawy malarstwa obłożone są przeważnie na wyszukany, a co gorsza — zdegenerowany gust — oświadcza poseł Kaliszewski.

W repertuarze teatrów dramatycznych mówca stwierdza w ostatnim roku zmiany na lepsze. Nadal jednak wystawiane są sztuki obce nam ideologicznie i nie powiązane z nurtem naszego życia.

Roelnictwo

Posł Pokrzywa (SL) omawia zagadnienia objęte działalnością Min. Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Min. Leśnictwa. Wydatki Min. Rolnictwa i R.R. zostały zwiększone w obecnym budżecie w porównaniu z r. ub. o 214%.

Rolnictwo nasze — ciągnie mówca — dzięki świadomości i ofiarnej pracy chłopów i robotników rolnych, dzięki rosnącemu zapotrzebowaniu na żywność, nawozy sztuczne, maszyny rolnicze, przekroczyło w ub. r. gospodarczym planowaną produkcję zbóż chlebowych i ziemniaków, osiągając przedwojenną wysokość plonów.

Przed Min. Leśnictwa stoją wielkie zadania, jak: zalesienie 2 mln. ha, zwiększenie przyrostu masy drzewnej, oraz walka ze szkodnikami, atakującymi lasy.

Posł Strzelecki (PZPR) poświęca swe przemówienie zagadnieniom budownictwa mieszkaniowego.

Budownictwo

Na budownictwo mieszkaniowe w r. b. przewidziano już 23 miliardy 749 mln. zł. Liczba mieszkań jednak nie jest jeszcze wystarczająca w stosunku do zapotrzebowania, spowodowanego wzrostem produkcji i stanu zatrudnienia.

Stolica otrzyma w r. b. na budowę mieszkań 5 miliardów 300 mln. zł.

Kończąc, mówca apeluje do Sejmu i Rządu, ażeby przeznaczono wszystkie możliwe fundusze dla dalszej poprawy sytuacji mieszkaniowej klasy robotniczej.

Komunikacja i poczta

Posł Omulowski (PZPR) omawia budowę PKP, Poczty i Żeglugi. Budżety te świadczą, że poszczególne ministerstwa coraz lepiej pracują w kierunku sprostania wymogom gospodarczym, społecznym i politycznym. Podkreślić należy, iż wzrastanie i szybki postęp wydajności pracy daty się od czasu, kiedy ruch socjalistycznego współzawodnictwa wywarł na nią decydujący wpływ.

Na ogólną liczbę 326.823 pracowników kolejowych bierze udział we

Pierwszy transport dzieci polskich z Niemiec

29 ub.m. przybył do Szczecina pierwszy transport dzieci z Berlina (20 w wieku od 2 do 12 lat). Są to dzieci wywiezione w czasie wojny do Rzeszy, bądź urodzone, jako dzieci polskie w Niemczech.

Wszystkie dzieci zapomniały ojczyzny języka, a zaledwie dwójce z trudem mówi po polsku.

Dzieci skierowano do PUR-u w Szczecinie, skąd następnie rozłożone będą do rodzin. Dwie sieroty skierowane będą do Domu Dziecka w Katowicach.

Wszystkie dzieci zapomniały ojczyzny języka, a zaledwie dwójce z trudem mówi po polsku.

Dzieci skierowano do PUR-u w Szczecinie, skąd następnie rozłożone będą do rodzin. Dwie sieroty skierowane będą do Domu Dziecka w Katowicach.

Wszystkie dzieci zapomniały ojczyzny języka, a zaledwie dwójce z trudem mówi po polsku.

Dzieci skierowano do PUR-u w Szczecinie, skąd następnie rozłożone będą do rodzin. Dwie sieroty skierowane będą do Domu Dziecka w Katowicach.

Wszystkie dzieci zapomniały ojczyzny języka, a zaledwie dwójce z trudem mówi po polsku.

Dzieci skierowano do PUR-u w Szczecinie, skąd następnie rozłożone będą do rodzin. Dwie sieroty skierowane będą do Domu Dziecka w Katowicach.

Wszystkie dzieci zapomniały ojczyzny języka, a zaledwie dwójce z trudem mówi po polsku.

Dzieci skierowano do PUR-u w Szczecinie, skąd następnie rozłożone będą do rodzin. Dwie sieroty skierowane będą do Domu Dziecka w Katowicach.

Wszystkie dzieci zapomniały ojczyzny języka, a zaledwie dwójce z trudem mówi po polsku.

Dzieci skierowano do PUR-u w Szczecinie, skąd następnie rozłożone będą do rodzin. Dwie sieroty skierowane będą do Domu Dziecka w Katowicach.

Wszystkie dzieci zapomniały ojczyzny języka, a zaledwie dwójce z trudem mówi po polsku.

Dzieci skierowano do PUR-u w Szczecinie, skąd następnie rozłożone będą do rodzin. Dwie sieroty skierowane będą do Domu Dziecka w Katowicach.

Wszystkie dzieci zapomniały ojczyzny języka, a zaledwie dwójce z trudem mówi po polsku.

Dzieci skierowano do PUR-u w Szczecinie, skąd następnie rozłożone będą do rodzin. Dwie sieroty skierowane będą do Domu Dziecka w Katowicach.

Wszystkie dzieci zapomniały ojczyzny języka, a zaledwie dwójce z trudem mówi po polsku.

Dzieci skierowano do PUR-u w Szczecinie, skąd następnie rozłożone będą do rodzin. Dwie sieroty skierowane będą do Domu Dziecka w Katowicach.

Wszystkie dzieci zapomniały ojczyzny języka, a zaledwie dwójce z trudem mówi po polsku.

Dzieci skierowano do PUR-u w Szczecinie, skąd następnie rozłożone będą do rodzin. Dwie sieroty skierowane będą do Domu Dziecka w Katowicach.

współzawodnictwie indywidualnym 35,5 tys. pracowników, zespołowym — 174,5 tys.; przodowników pracy jest 3.600.

Przechodząc do omówienia oszczędności możliwych do uzyskania na PKP mówca wskazuje, że jednym z największych źródeł jest zmniejszenie zużycia węgla. Mimo, że poczyniono tu wielkie postępy, zmniejszenie przez komisję preliminowanych sum na węgiel o 100 mln. zł. jest słuszne i osiągalne.

Na podkreślenie zasługuje fakt równoczesnego podniesienia wydatków na służbę sanitarną o 100 mln. zł. Na akcję socjalną budżet PKP przewiduje ok. 2 miliardów zł.

Z naszych osiągnięć na morzu należy wymienić rozwój połowów ryb. W 1938 r. polskie połowy morskie wynosiły 12,5 tys. ton, w 1948 r. z górą 48 tys. ton, t.j. ok. 400% połowów przedwojennych.

Ponad 0,5 miliarda zł. na inwestycje w rybołówstwo spowoduje w ciągu 3-oh lat podniesienie połowów do 90 tys. ton.

Ważnym i słusznym posunięciem Min. Pocht i Telegrafów jest zwiększenie liczby listonoszy wiejskich. W rezultacie cyfra prenumeratorem wiejskich w 1948 r. wzrosła o 800 tys.

Po przerwie obiadowej w dalszym ciągu dyskusję zabierali głos posłowie: Dąbrowski (PZPR), Frankowski (Kat. Społ. Klub Poselski), Strzałkowski (SD), Dziedzic (SL), i Bieńkowski (PZPR).

Na tym lista mówców została wyczerpana.

Cripps prosi bankierów z City

o kandydatów na kierownicze stanowiska w „znacjonalizowanym” przemyśle brytyjskim

LONDYN (Obsl. wł.). Odpowiadając na interpelację poselską, min. Cripps potwierdził w Izbie Gmin, że jego ministerstwo za pośrednictwem Banku Anglii rozślezało poufne listy do znanych bankierów i innych przedstawicieli City.

Listy te zawierają prośbę o poufne wskazanie rządowi nazwisk młodych ludzi, którzy by byli odpowiednimi kandydatami do objęcia stanowisk rządowych w „komitetach doradczych”, zarządzających znacjonalizowanymi zakładami przemysłowymi i „innych powołanych organizacjach administracyjnych doradczych”.

Cripps oświadczył, że „uzupełnianie tej drogi rządowych list kandydatów jest normalną praktyką stosowaną od dawna i równie od dawna posiadającą charakter poufny”.

Zabierając głos w dyskusji, posł Gallacher wyraził ubolewanie, że rząd „nie wysłał listów z prośbą o radę w tej sprawie do uczciwych ludzi”.

Wnioski polskie na Międzynarodowym Kongresie Technicznym

KAIR (PAP). W Kairze zakończyły się obrady II Międzynarodowego Kongresu Technicznego, w którym wzięli udział delegaci stowarzyszeń technicznych 26 krajów.

Szczególnie ożywiona dyskusja wywalała się nad wnioskiem delegacji polskiej w sprawie należytego rozdziału surowców energii atomowej, udostępnienia wszystkim krajom zdobyczy naukowych w tej dziedzinie oraz korzystania z energii atomowej wyłącznie dla celów pokojowych.

Wniosek polski na posiedzeniu sekcji z drobnymi poprawkami został jednogłośnie przyjęty. Na sesji plenarnej przeciwko wnioskowi wystąpiła delegacja amerykańska, którą poparł delegat krajów, należących do bloku anglo-amerykańskiego. W rezultacie wniosek polski został przyjęty w formie osłabionej. Delegacja polska wstrzymała się od głosowania.

prasy amerykańskiej min. Artajo. Pierwszym rezultatem, jak podaje amerykańska agencja prasowa „United Press”, ma być nominacja ambasadora włoskiego w Madrycie. Ale jest i inny rezultat, skoro włoski dziennik demokratyczny „Paese” oświadczył, że min. spraw zagr. Sforza, zamierza wytyargać od min. Achesona w Waszyngtonie pewne ustępstwa kolonialne (Erytrea) — „za cenę paparcia wniosku o przyjęcie Hiszpanii do paktu atlantyckiego”.

A zatem — gen. Franco ma zamiar skorzystać nie tylko z poparcia, przygotowanego mu przez Dep. Stanu (w formie owego wniosku któregoś z państw pld. amerykańskich na temat zwolnienia stosunków dyplomatycznych), ale również — z możej protekcji hr. Sforzy!...

Dowodzą to sprzeczności. Ale po co cały ten wysiłek i wszystkie manewry dyplomatyczne? Wystarczy przecież sam ciężar gatunkowy jubila tu faszyzmu, aby uczynić zeń pożądanego i mile widzianego partnera „paktu w razie potrzeby”. Jest rzecz jasna, że amerykańskie „sfery wielkokapitałistyczne w „potrzebie” owej widzą dla siebie jedyny ratunek.

Jeśli jest jakiś sens z umizgów włosko-hiszpańskich, to ten chyba tylko, że — zarówno premier de Gasperi, jak i jego min. spraw zagr., hr. Sforza, upublicznia swe wazelnictwo polityczne. Toteż manewr ich spotka się z miłym przyjęciem nie tylko u gen. Franco, ale i u min. Achesona, co w pewnym sensie, wychodzi na jedno! Skończy się kiedyś Atlantydą!...

WAL.

Rozwiązania parlamentu i rozpisanie nowych wyborów domaga się KP Holandii

HAGA (PAP). W Amsterdamie ogłoszono uchwałę KC Komunistycznej Partii Holandii, która głosi m.in.: Rząd stawia naród holenderski przed faktem dokonanym i ma nadzieję, że doprowadzi do ratyfikowania paktu atlantyckiego ex post drogą formalnego głosowania w parlamencie.

Partia komunistyczna stanowczo protestuje przeciwko tym metodom. Obie Izby parlamentu były wybrane w roku ub. i wyborcy nie wiedzieli wówczas o pakcie atlantyckim. Wobec tego parlament w dzisiejszym swym składzie nie ma prawa podejmowania uchwał, która grozi krajowi wciągnięciem do nowego konfliktu.

Włączenie Holandii do amerykańskiego bloku wojskowego uzasadnia bardziej, niż pewne zeszłoroczne zmiany konstytucji, rozwiązanie parlamentu i umożliwienie wyborów ponownego wyrażenia swej woli. Wobec tego Partia Komunistyczna Holandii domaga się rozwiązania parlamentu i rozpisanie nowych wyborów.

Referat Togliattiego

RYM (PAP). Na posiedzeniu obrad KC Włoskiej Partii Komunistycznej 29 ub.m. sekretarz gen. partii Togliatti wygłosił referat na temat zadań Partii Komunistycznej w walce o pokój.

Togliatti wymienił 3 główne przyczyny obecnej polityki imperializmu: 1) dążenie do ekonomicznego i politycznego panowania na świecie 2) niepokój imperialistów z powodu zalamania się ich frontu w Chinach i w Azji południowo-wschodniej, 3) o-

bawa przed-kryzysem gospodarczym w USA.

Największą przeszkodą w realizacji planu podlegających wojennych — stwierdził Togliatti — jest wola po koju, ożywiająca ludy całego świata. Imperialiści zdają sobie z tego sprawę i usiłują za wszelką cenę przeciwdziałać swą słabość za pomocą propagandy i zawierania koalicji politycznych. Musimy energicznie zwalczać te akcje imperialistów.

Oświadczenie sekretarza KP Brazylii

NOWY JORK Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Brazylii Prestes oświadczył, że wszystkie narody milujące pokój powinny występować jak najenergiczniej przeciwko polityce podlegania do wojny prowadzonej przez imperialistów amerykańskich.

„Jeżeli zdradzieckie klki rządzące po dyktatorsku w naszych krajach — stwierdził Prestes — będą usiłowały wciągnąć nas do walki przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, to przeskaltamy te walkę w walkę zwolenników, w wojnę przeciwko ukłowskiemu imperializmowi. Jest to jedyne wyjście dla wszystkich patriotów i uczciwych obywateli krajów Ameryki Łacińskiej”.

Wyst w Pokojowej

W PARYŻ (PAP). Francuski komitet organizacyjny wezwał ludność do licznego udziału w manifestacjach, zorganizowanych w związku z otwarciem obrad Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

23 kwietnia zostanie otwarta wystawa pokojowa w Paryżu, 24-go odbędzie się wiec polonijny z defiladą na francuskim stadionie Bouffalo. Komitet francuski wzywa ludność do zorganizowania „pochodów pokoju wyc”, które nadszczą mają z całej Francji.

26 kwietnia odbędzie się we wszystkich departamentach wiec pokojowy z udziałem delegatów zagranicznych.

General de Gaulle domaga się zwolnienia Pétaina, współpracy z Niemcami i represji wobec robotników

PARYŻ (Obsl. wł.). W Paryżu odbyła się konferencja prasowa, na której de Gaulle komentował rezultaty wyborów kantonalnych. De Gaulle zmuszony był stwierdzić: „Komuniści nie stracili głosów. Ich pozycja w kraju pozostaje nienaruszona”. De Gaulle poparł bez zastrzeżeń

pakt atlantycki i domagał się wzniecia czynnego udziału w wysiłku zbrojnym. Ośrodkiem „obrony” Europy zachodniej ma być, zdaniem de Gaulle’a, Francja. „Francuzi — oświadczył — padną pierwsi na linii Laby i Renu”. Przypomni, że sytuacja w Indochinach jest poważna, de Gaulle poparł obecną politykę rządową.

De Gaulle wypowiedział się również za zbliżeniem francusko-niemieckim oraz utworzeniem „Unii Europejskiej”. Związek Radziecki można by dopuścić pod warunkiem, że „zmieni on swój ustrój”. (Tako rzecze faszysta de Gaulle).

Sześć RPF zażądał amnestii dla kalabradorów i uwolnienia Pétaina. De Gaulle potwierdził wreszcie swoje stare żądanie rozwiązania Zgromadzenia Narodowego i rewizji konstytucji.

Na zapytanie: „Jakie będzie, zdaniem pana, stanowisko klasy robotniczej w wypadku wojny?”, de Gaulle odpowiedział: „Jest rzeczą niedopuszczalną aby robotnicze związki zwolnowe prowadziły taką politykę jak obecnie. Obecny rząd Francji jest niezdolny przeciwstawić się jej i zorganizować represje” (!)

Wszystkie dzieci zapomniały ojczyzny języka, a zaledwie dwójce z trudem mówi po polsku.

Dzieci skierowano do PUR-u w Szczecinie, skąd następnie rozłożone będą do rodzin. Dwie sieroty skierowane będą do Domu Dziecka w Katowicach.

Wszystkie dzieci zapomniały ojczyzny języka, a zaledwie dwójce z trudem mówi po polsku.

Dzieci skierowano do PUR-u w Szczecinie, skąd następnie rozłożone będą do rodzin. Dwie sieroty skierowane będą do Domu Dziecka w Katowicach.

Wszystkie dzieci zapomniały ojczyzny języka, a zaledwie dwójce z trudem mówi po polsku.

Dzieci skierowano do PUR-u w Szczecinie, skąd następnie rozłożone będą do rodzin. Dwie sieroty skierowane będą do Domu Dziecka w Katowicach.

Wszystkie dzieci zapomniały ojczyzny języka, a zaledwie dwójce z trudem mówi po polsku.

Dzieci skierowano do PUR-u w Szczecinie, skąd następnie rozłożone będą do rodzin. Dwie sieroty skierowane będą do Domu Dziecka w Katowicach.

Wszystkie dzieci zapomniały ojczyzny języka, a zaledwie dwójce z trudem mówi po polsku.

Dzieci skierowano do PUR-u w Szczecinie, skąd następnie rozłożone będą do rodzin. Dwie sieroty skierowane będą do Domu Dziecka w Katowicach.

Wszystkie dzieci zapomniały ojczyzny języka, a zaledwie dwójce z trudem mówi po polsku.

Dzieci skierowano do PUR-u w Szczecinie, skąd następnie rozłożone będą do rodzin. Dwie sieroty skierowane będą do Domu Dziecka w Katowicach.

Wszystkie dzieci zapomniały ojczyzny języka, a zaledwie dwójce z trudem mówi po polsku.

Dzieci skierowano do PUR-u w Szczecinie, skąd następnie rozłożone będą do rodzin. Dwie sieroty skierowane będą do Domu Dziecka w Katowicach.

Wszystkie dzieci zapomniały ojczyzny języka, a zaledwie dwójce z trudem mówi po polsku.

Dzieci skierowano do PUR-u w Szczecinie, skąd następnie rozłożone będą do rodzin. Dwie sieroty skierowane będą do Domu Dziecka w Katowicach.

Wszystkie dzieci zapomniały ojczyzny języka, a zaledwie dwójce z trudem mówi po polsku.

Dzieci skierowano do PUR-u w Szczecinie, skąd następnie rozłożone będą do rodzin. Dwie sieroty skierowane będą do Domu Dziecka w Katowicach.

PAWILON POLSKI NA TARGACH W UTRECHcie

HAGA. 29 bm. nastąpi otwarcie dorocznego Targu Międzynarodowego w Utrechcie. Szczegółowe zainteresowanie wzbudził pawilon polski, który przyniesie przegląd krajowej produkcji, przede wszystkim z dziedziny przemysłu.

Pawilon polski zbudowała Jerolowa Juliana w towarzyszenie księżniczki.

REPREZJACJA PRZECIWO CZŁONKOM PARTII KOMUNISTYCZNEJ W USA

LOS ANGELES. — Reprezentacja polskiej partii komunistycznej w stanie Kalifornia doprowadziła do wzięcia 9 znanych działaczy partii. Odpowiedzieli oni odpowiedzieć w sprawie na pytania dotyczące wewnętrznych spraw.

WYBORY GMINNE W ZAGŁ. SAARY

SAARBRUECKEN. Odbyły się tu pierwsze wybory samorządowe po podjęciu przez Niemców zagadnienia Saary do Francji. Partia chrześcijań-

skich — ludowa straciła znaczną ilość głosów w porównaniu z wyborami z r. 1946. Partia komunistyczna zdobyła większość w przedmiocie wyborów, jednak na skutek niedostatecznego systemu wyborczego będzie dysponowała tylko 202 mandatami.

WASZYNGTON. Liczba bezrobotnych w St. Zjednoczonych wynosi w b. m. 4 miliony osób. Oczekuje dane odnowione bezrobocie na styśniu 1949 3,7 miliona, a na lutym — 3,2 miliona osób.

WYBORY GMINNE W ZAGŁ. SAARY

SAARBRUECKEN. Odbyły się tu pierwsze wybory samorządowe po podjęciu przez Niemców zagadnienia Saary do Francji. Partia chrześcijań-

skich — ludowa straciła znaczną ilość głosów w porównaniu z wyborami z r. 1946. Partia komunistyczna zdobyła większość w przedmiocie wyborów, jednak na skutek niedostatecznego systemu wyborczego będzie dysponowała tylko 202 mandatami.

WASZYNGTON. Liczba bezrobotnych w St. Zjednoczonych wynosi w b. m. 4 miliony osób. Oczekuje dane odnowione bezrobocie na styśniu 1949 3,7 miliona, a na lutym — 3,2 miliona osób.

WYBORY GMINNE W ZAGŁ. SAARY

SAARBRUECKEN. Odbyły się tu pierwsze wybory samorządowe po podjęciu przez Niemców zagadnienia Saary do Francji. Partia chrześcijań-

skich — ludowa straciła znaczną ilość głosów w porównaniu z wyborami z r. 1946. Partia komunistyczna zdobyła większość w przedmiocie wyborów, jednak na skutek niedostatecznego systemu wyborczego będzie dysponowała tylko 202 mandatami.

WASZYNGTON. Liczba bezrobotnych w St. Zjednoczonych wynosi w b. m. 4 miliony osób. Oczekuje dane odnowione bezrobocie na styśniu 1949 3,7 miliona, a na lutym — 3,2 miliona osób.

WYBORY GMINNE W ZAGŁ. SAARY

SAARBRUECKEN. Odbyły się tu pierwsze wybory samorządowe po podjęciu przez Niemców zagadnienia Saary do Francji. Partia chrześcijań-

skich — ludowa straciła znaczną ilość głosów w porównaniu z wyborami z r. 1946. Partia komunistyczna zdobyła większość w przedmiocie wyborów, jednak na skutek niedostatecznego systemu wyborczego będzie dysponowała tylko 202 mandatami.



Niebezpieczni dla Ameryki

Ks. Boulier, uczona p. Cotton, poeta Paul Eluard. Piszący o nich obok w korespondencji z Paryżem

DOMINIQUE DESANTI

Ksiądz, uczona i poeta — »niebezpieczni wywrotowcy«

(Od własnego korespondenta API dla „Życia“)

Paryż, w marcu. Ksiądz Boulier, pani Cotton i Paul Eluard zostali oskarżeni o zamiar „obalenia siły rządu Trumana“. Cały Paryż, gdyby nie był oburzony, śmiałyby się z tego. We Francji śmieszność „zabija“ zresztą tak samo niechcinnie, jak oburzenie.

Po przeszło miesięcznym rażeniu ambasada amerykańska odmówiła wiz wjazdowych trzech delegatom francuskim na Międzynarodowy Kongres Intelktualistów dla Obrony Pokoju, który odbył się właśnie w Nowym Jorku. Odmówiono, opierając się na ustawie z 16 października 1918 roku, która „zabrania wyjazdu do Stanów Zjednoczonych osobom podejrzany o zamiar obalenia siły i gwałtem rządu Stanów Zjednoczonych“.

Trzema delegatami Francji byli: ksiądz, były profesor Instytutu Katolickiego w Paryżu, pan Eugénie Cotton, sławna fizyczka i prezeska Unii Kobiet Francuskich, oraz Paul

Eluard, którego wiersze przyniosły mu sławę zarówno w Europie jak i Ameryce. Wszyscy troje brali udział w kongresie wrocławskim.

Pani Cotton, najbardziej cicha, łagodna i zrównoważona kobieta, jaką znam (wszyscy ci którzy ją spotkali, nie mogą o niej myśleć inaczej niż z szczerą i serdeczną sympatią), powiedziała ze smutkiem:

Niebezpieczne słowo — pokój

„Nigdy nie przypuszczałam, że Departament Stanu mógłby się do tego stopnia ośmielić i uznać, że tak otwarcie, że wolność przekonań w Stanach Zjednoczonych nie istnieje. Ani też, że słowo „pokój“ jest słowem wy-

wrotowym po tamtej stronie Atlantyku.

Kongres światowy zwolenników pokoju, który odbędzie się w Paryżu, wykaże na pewno całemu światu, że ruch przeciwko wojnie jest silny i zatacza coraz szersze kręgi. Zbyt silny, by zamknięcie granicy mogło go powstrzymać. Zarządzenie wydane przez rząd USA wywołuje natomiast całą hipokryzję amerykańskich twierdzeń pokojowych i realne niebezpieczeństwo, jakie odoobnienie amerykańskie przedstawia dla pokoju“.

Amerika ubliża satannie

Odwiedziłam księdza Bouliera w jego skromnym mieszkanku na najwęższym piętrze starej kamienicy w dzielnicy St. Honore.

„Zostałem więc uznany za niebezpiecznego terrorystę, tylko dlatego, że chciałem wziąć udział w kongresie dla obrony pokoju“.

Ja, ksiądz katolicki, który nigdy nie ukrywał, że nie zgadza się z teorią marksizmu, zostałem przyjęty w Polsce z przyjaźnią, o której zachowałem serdeczną pamięć.

Gdybym nie pojechał do Wrocławia, nie zdobyłbym niezmiernie pouczającego i cennego doświadczenia. Dzisiaj rano spotkałem młodego Amerykanina wracającego z Nowego Jorku, który mi powiedział:

„Wszyscy ci, którzy pozwalają sobie tam powiedzieć (szczególnie publicznie), że wojna nie wydaje im się konieczna, uchodzą za komunistów“.

Muszę przyznać, że dziwna odmowa amerykańska ubliża satannie, którą noszę; tak samo dziwnie jest to, że rządzi sprawą pokoju poza prawem“.

Następnie ksiądz Boulier mówił mi o kongresie światowym w Paryżu.

„Miejmy nadzieję, że przynajmniej we Francji nie będzie trudności wstawiania Kongresu paryskiego musi stać się naprawdę światową manifestacją, która połączy wszystkie poglądy, wszystkie wyznania“.

Obecnie nie chodzi już o szczegóły doktrynerskie.

Należy przede wszystkim uratować pokój, uczynić go trwałym i dać wszystkim ludziom pewność, że będą mogli żyć i pracować spokojnie.

Wydaje mi się, że głównym zagadnieniem dla każdego mężczyzny, dla każdej kobiety powinna stać się dzisiaj sprawa pokoju; troski i ambicje osobiste mają jedynie drugorzędne znaczenie“.

Amerika nie poskromi prawdy

Paul Eluard przyjął mnie w saloniku swego mieszkania przy Porte la Chapelle. Powiedział:

„Došlo do tego, że rząd Trumana odbiera prawo głosu tym, którzy bronią szczęścia ludzkości...“

Od młodości Paul Eluard walczył o pokój. Jeżeli ten poeta, stworzony do opiewania piękna, wzięty do przelotnej chwili, oderwał swój talent od konwencjonalnych tematów, żeby go ściśle związać z codzienną walką ludzi, uczynił to właśnie z powstałego w nim uczucia buntu przeciwko wyzyskowi człowieka przez człowieka przez dążenie do pokoju, przez odrzucanie przywilejów.

„Śmierć jednej istoty może zmniejszyć życie każdego z nas, jakże więc możemy się zgodzić na miliony śmierci?“

Dzisiaj każda chwila naszego istnienia powinna być poświęcona walce z wojną. Tylko połączone siły ludzi mogą stworzyć trwałą pokój.

Władze USA chciały uniemożliwić mnie i innym bojownikom pokoju przemawianie do narodu amerykańskiego. Ale prawda nie ma granic, tak jak to stwierdza ostatni piękny polski film.

Paul Eluard z uniesieniem mówi o światowym kongresie zwolenników pokoju w Paryżu, na którym z ramienia Francji będzie jednym z głównych przedstawicieli.

Dominique Desanti.

Migawki zakopiańskie (1)

NIE MA „MARTWEGO SEZONU“

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Zakopane, w marcu. — Jeżeli dostanę przydział do „Gronika“, zrzeknę się urlopu i wracam do Warszawy — powiedziała moja przypadkowa towarzysza podróży do Zakopanego. A widząc zdziwienie, małujące się na mojej twarzy, dodała: — „Gronik“ jest straszny. O - k - r - o - p - n - y!

Wobec tego, zaraz po przybyciu do Zakopanego, udaję się do tego „okropnego Gronika“.

Tylko dla młodzieży

Państwowy Fundusz Wczasów (PFW) przejął w Zakopanem 36 domów, głównie w Jaszczurówce, na Bystrem, na Antałowie i na Gubałowie. „Gronik“ — kompleks 3 wili, b. dom wypoczynkowy Polonii zagranicznej, mieści się również na „peryferiach“ Zakopanego, na drodze do Doliny Kościeliskiej.

„Gronik“, zbudowany w stylu zakopiańskim, stanowi idealne miejsce dla ludzi, przyjeżdżających do Zakopanego nie w celach dancinowo-kawiarzanych. „Gronik“ nie jest natomiast odpowiednim miejscem odpoczynku dla ludzi starszych, dla których narty i wycieczki górskie straciły już swój urok. Ale „Gronik“ jest prawdziwym „rajem“ dla sportowców, jeśli użyję już tego oklepanego wyrażenia.

„Gronik“ dosłownie tonie w słońcu. Są tam pierwszorzędne tereny narciarskie, oddalone od domów zaledwie o kilka kroków.

Toteż od maja br. „Gronik“ stanie się szkoleniowym ośrodkiem dla młodzieży. I ludzie starsi nie będą tam kierowani. Ale dotąd „Gronik“ był, a właściwie jeszcze jest na równych prawach z innymi domami PFW.

Kłopoty wczasowiczów

„Gronik“, podobnie jak „Imperial“, „Światowid“, czy „Agnieszka“, tj. domy PFW, posiadają wspólne wady i wspólne zalety.

Posiłki są wszędzie smaczne i obfite. Domy posiadają biblioteki, czy-

telnie, świetlice i gry świetlicowe. Organizuje się często odczyty, wieczornice, tańce itd. Są kursy narciarskie, na których doświadczeni instruktorzy uczą „ceprów“ stawiania pierwszych kroków na deskach. Urządza się wspólne wycieczki piesze i narciarskie.

Rozmawiałam z wieloma wczasowiczami. Wszyscy byli na ogół zadowoleni z pobytu w domach PFW. Ale wszyscy narzekali na jedno i te same braki, z których na pierwszy plan wysuwa się zbyt niskie zagęszczenie pokoi mieszkalnych.

W pokoju 2-osobowym mieszka 3 lub 4 osoby. W każdym niemal domu jest 1 lub 2 sale o 8-18 łóżkach. W małych szafkach nie sposób zmieścić garderoby. Stąd więc (głównie w pokojach damskich) panuje przeważnie nieład nie tyle artystyczny, ile nieestetyczny.

— Chcemy wyjechać jak najlepiej nasze domy — tłumaczy kierownictwo zakopiańskiego Ośrodka Wczasów. — Chcemy mieszkać wygodnie — żala się wczasowiczka.

Co dziś „na tapecie“

Wczasowicz, przyjeżdżający na 2-tygodniowy odpoczynek do Zakopanego, dowiaduje się dopiero na dworcu w punkcie rozdzielczym, w jakim do niego spędi swój urlop. Czy w „Bristolu“ lub „Imperialu“, czy też w skromniejszym „Światowidzie“, lub w „Łomnicy“. Miejsca przydzielane są automatycznie, w zależności od dnia przyjazdu.

Dziś np. „na tapecie“ jest „Imperial“. Wczoraj był „Gronik“. Jutro będzie „Agnieszka“ itd.

Wczasowicz otrzymuje w punkcie rozdzielczym adres pensjonatu i numer pokoju. Nawet łóżka. Od decyzji

tej nie ma odwołania. Żadne prośby nie są uwzględnione.

Opiata jest wszędzie jednakowa. Nie jest ona zależna od domu, lecz od wysokości zarobków wczasowicza. A dopiero wtedy urlopowicz przestaje wyciągać w punkcie rozdzielczym „zły“ lub „dobry“ numer, gdy organizacja we wszystkich domach będzie bardziej usprawniona.

Sezon jest stałe

— Wczasowicze upijają się — skarżą się kierownicy domów PFW.

Z jadłospisów wczasowych alkohol jest naturalnie wyrugowany. W domach pięć wódki nie wolno. Ale „przemny“ alkohol do domów wczasów nie jest wypadkiem odoobnionym. Poza tym urlopowicze piją w licznych barach i restauracjach.

Ślad awantury, zakłócenia ciszy nocnej, ślad liczne nieprzyjemne incydenty. Nie mówiąc już, że urlop, spędzony przy kieliszku wódki, mijają się z celem.

Umiejętna i odpowiednia propaganda położyłaby na pewno kres panoszącemu się pijanistwu.

Przed wojną, w drugiej połowie marca i w kwietniu, Zakopane pustoszało. Zaczynał się przysiółkowy „martwy sezon“.

Obecnie „martwy sezon“ nie istnieje. Przekonał się, że każda para roku posiada swój odrębny czar. Ze odczuwać można zarówno w zimie, w lecie, w jesieni, czy na wiosnę. Marzec i kwiecień w Zakopanem bywają często jeszcze piękniejsze, niż „sezon“ zimowy w styczniu i w lutym.

W porównaniu z latami przedwojennymi, przeciętna frekwencja wzrosła w Zakopanem o 16 proc.

Stefania Osńska

Z KRAJU

(Obsługa własna)

KOŃCZY SIĘ BUDOWA NABRZEŻA

SZCZECIN. Budowa nowego basenu portowego dla przeładunku towarów masowych w porcie szczecińskim szybko postępuje naprzód.

Państwowe Przedsiębiorstwo Inżynierii-Morskie doniosło o przedterminowym ukończeniu budowy Nabrzeża Zachodniego w basenie przeładunkowym masowych.

INWALIDZI — KRESLARZAMI

POZNAN. Odbędzie się w Poznaniu 3-miesięczny kurs eksperymentalny kreśleń technicznych dla ciężko uszkodzonych inwalidów.

Dzięki zastosowaniu nowoczesnych urządzeń i protez, przystosowanych do typu inwalidziwa, kurs dał niespodziewanie dobre wyniki, tak że nie-

którzy z uczestników zostali natychmiast zaangażowani do pracy.

DOM RYBAKA

GDYNIA. Do przystani w Steganie zawiąza kilkanaście mniejszych jednostek pływających, które są własnością ok. 40 rybaków, zamieszkujących na tym odcinku Wybrzeża. Rybacy ci jednakże nie posiadali dotychczas Domu Rybaka. Ostatnio Dom taki został otwarty.

WŁOCLAWEK POMAGA MŁODZIEŻY

Zakres opieki nad młodzieżą szkół podstawowych we Włocławku stale się zwiększa. Obecnie 50 proc. młodzieży tych szkół korzysta z dożywiania. Koszt 700 tys. zł uruchomiono 4 świetlice szkolne. Najbliższe dzieci zaopatruje się w bieliznę i odcież. Wydatki na tę akcję przekroczyły 170.000 zł. Na wczasy letnie dla 2000 dzieci wydano 4 miliony zł.

GRUZ WROCŁAWSKI NA REGULACJĘ ODŹY

WROCŁAW. Oddział odgruzowania przystępuje do usuwania gruzu i rumowisk powstałych w różnych punktach rozbiórkowych.

Gruz ma być użyty do regulacji koryta Odry. W tym celu na kanale Odry zbudowano rampę, gdzie dowożony gruz spychany będzie przez buldozer na barki i transportowany w ołkocze portu miejskiego. Gruz z barków wydłobywać będzie specjalny bagier.

Preludia Chopina już są Pierwszy tom pomnikowego wydania

W witrażach księgarskich ukazał się pierwszy tom pełnego wydania dzieł Chopina. Są to Preludia, piękne, wyrażające rytmowe (układ graficzny Ludwika Gardawskiego).

Tomów takich będzie 26 po 600 zł. Obejma całość twórczości Fryderyka Chopina włącznie z głosami i partyturami orkiestrowymi. Teksty opracowano w czterech językach: polskim, rosyjskim, francuskim i angielskim.

Opracowane zostały na podstawie rękopisów, kopii autoryzowanych i pierwszego oryginalnego wydania dzieł Chopina. Tam, gdzie istnieją warianty lub wątpliwości co do szczegółów melodii, rytmu czy harmonii — są komentarze.

Dotychczasowe wydania dzieł Chopina są już wyczerpane. To, które się ukazało, będzie cennym wkładem w naszą odradzającą się kulturę muzyczną. (Wr)

TAK TO WYGLĄDA Z BLISKA

JEŻELI SĄ TAK SŁABI — CZEMU SIĘ ICH BOICIE?

Mało jest w dramaturgii współczesnej fars równie komicznych, jak ta, na którą zdobyła się prasa i radiofonja „zachodnia“ po wyborach kantonalnych we Francji. „Komuniści ponieśli ciężką klęskę“, „Francja odwraca się od komunizmu“, „Odpowiedź Thorezowi“ — słowem: „Cześć i chwała bankierom z Wall Street!“

Z nielicznymi wyjątkami — prasa i radiofonja „zachodnia“ nie raczyły wyjaśnić swoim czytelnikom i słuchaczom, że ilość mandatów, uzyskanych przez lewicę francuską w obecnych wyborach do Rad Departamentalnych — to jedno, a ilość głosów — to całkiem inna, zgola nie-marshallowska historia.

Dzięki reakcynej — i wykastrowanej z zasady proporcjonalności — ordynacji wyborczej, która zmniejszała „socjalistą“ min. Moch i degaullistę Giacobbi, komuniści, uzyskawszy 25 proc. głosów, otrzymali 2 (dwa) proc. mandatów; natomiast degaullistę, uzyskując o pół miliona MNIEJ głosów, mandatów dostali 10 razy więcej. Słowem: „Niech żyje demokracja... stosowana!“

Jest przy tym rzeczą zastanawiającą, że w obecnych częściowych

wyborach kantonalnych, obejmujących głównie okręgi rolnicze, komuniści zdobyli w I turze o 150 tys. głosów WIĘCEJ, aniżeli w wyborach kantonalnych z 1945 r., a w II turze — o 90 tys. głosów WIĘCEJ, niż w I-turze. Gdyby nie zniesiono zasady proporcjonalności, komuniści zdobyli by co najmniej 350 mandatów (a nie... 37).

W miasteczku Issy-les-Moulineaux, gdzie — na skutek złe obliczonego manewru degaullistów — odbyły się ponowne wybory miejskie, oparte na zasadzie proporcjonalności, francuska partia komunistyczna zdobyła 45,55 proc. głosów i 16 mandatów (na ogólną liczbę 33) — wobec 40,6 proc. głosów oraz 14 mandatów, które jej przypadły w r. 1947. A zatem — o 5 proc. głosów WIĘCEJ aniżeli 2 lata temu.

O czym wszystkie te fakty świadczą?

Francuska Partia Komunistyczna nie tylko potrafiła utrzymać liczbę swoich zwolenników, ale jeszcze ją ZWIEKSZYŁA, pozostając najsilniejszą partią we Francji. I to mimo dzięki nagronki, podjętej przez dosłownie WSZYSTKIE pozostałe partie, które — od faszy-

stów de Gaulle'a po „socjalistów“ Bluma — tworzyły koalicje wyborcze, skierowane przeciw kandydatom lewicy.

Szczególnie odrażającą rolę odegrali prawicowcy „socjaliści“. W 64 wypadkach kandydaci faszystowsko-degaullistycznej partii RPF zostali wybrani dzięki poparciu „socjalistów“ poparli kandydatów z innych REAKCYJNYCH partii. Tak że „Populair“ — organ mistrzów obudy prawicowo — socjalistycznej — mógł z czystym sumieniem napisać: „Wola zagrozenia drogi kandydatom komunistycznym była silniejsza od WIERNOSCI NAKAZOM PARTYJNYM“.

Ale co w ostatecznym rezultacie uzyskał — za cenę najserdeczniejszej współpracy z faszystwem — pp. Blum i Moch?

Najlepiej będzie, jeśli na to pytanie odpowie kapitalny komentarz korespondenta ROZGŁOSNI LONDYŃSKIEJ (BBC):

„Pomimo KŁĘSKI (sic!) komunistów w wyborach departamentalnych — donosi Tomasz Cadet z Paryża — komuniści uzyskali ZNAJĄCĄ ILOŚĆ GŁOSÓW... „Nie można mówić o spadku liczby zwolenników partii komunistycznej“ (Ale można mówić o „klęsce“ bezstronny korespondencje BBC, nieprawdaż?). Półoficjalny, francuski „Monde“ zmuszony jest wprost przyznać, że

liczba głosów, oddanych na partię komunistyczną, wzrosła — zwłaszcza w środkach miejskich.

W całej tej farsie najtrudniej zrozumieć, dlaczego ci panowie tak panicznie — i coraz paniczniej — boją się lewicy robotniczej, której wpływy — jak sami twierdzą i głośno o tym krzyczą — „spadają“. Skoro są „słabi, coraz słabsi“ — czemu się ich lekacie, coraz bardziej lekacie?

Światne perspektywy...

Na konferencji prasowej z dn. 29 bm., general de Gaulle złożył sensacyjne oświadczenie, które nikogo, ale to nikogo nie zaskoczyło.

Gen. de Gaulle oświadczył mianowicie, że zawsze — jeszcze kiedy był ty — marzył o „pakcie północno-atlantycznym“ i był tego „paktu północno-atlantycznego“ gorącym zwolennikiem.

Omawiając „światne“ perspektywy, jakie pakt rozciąga przed Francją, gen. de Gaulle wyraził jednak obawę, że — w wypadku... gorącej realizacji „paktu ptn-atlantycznego“ — Francję zagarnęłyby „państwa totalitarne“. (Wiadomo, kogo takim mianem określa faszystowski generał).

Oczywiście później — pośpieszając uspokoić słuchaczy gen. de Gaulle — państwa te „byłyby wyparte przez lotnictwo“ (?), ale „z Francji nie by nie pozostało“ (cytuje dosłownie za BBC)

Światne, zaiste, perspektywy. Nawet, jeśli przyjąć punkt widzenia gen. de Gaulle'a.

Sygnały...

W przeglądzie prasy brytyjskiej BBC cytowała artykuł wstępnym Times'a z dn. 28 bm., poświęcony rozważaniom na temat „czy w USA rozpoczyna się kryzys gospodarczy“.

„Times“ pociesza się, że „nastrój Amerykanów charakteryzuje raczej niepewność aniżeli niepokój“. Można i tak.

Produkcja przemysłowa w USA spada. Fakt. Ale b. nieznacznie — dodaje pośpieszenie „Times“. — „Bezrobocie w ubiegłym miesiącu osiągnęło cyfrę 3,5 miliona osób“ — ale, NA SZCZĘŚCIE, zdania członków Rady Ekspertów Gospodarczych prez. Trumana są wciąż podzielone: jedni uważają, że to już początek kryzysu, inni — że wcale nie, a znowu inni, jak przewodniczący wspomnianej Rady, zajmują „stanowisko pośrednie między skrajnymi poglądami“. Zawsze to wielka pociecha dla 3 i pół miliona bezrobotnych oraz ich rodzin — tzn. łącznie dla ok. 14 milionów Amerykanów.

Co do samego „Times'a“, to szacowny organ londyński City uważa — że o zgrozo! — „trzeba będzie przeprowadzić pewne zmiany w życiu gospodarczym USA“. „Jeżeli się ich dokona — ciągnie zagadkowo „Ti-

mes“ — i jeżeli NIE BĘDZIE ZADNEJ PANIKI“, to ten kryzys — nie kryzys „może nawet być rzeczą dobrą“.

Nastrój — można powiedzieć — niezbyt tegi i nacechowany „raczej niepewnością“. I w końcu „Times“ nie może wstrzymać się od ostrzeżenia Europy (zach.), że „jeżeli kryzys wiście nastąpi odpływ koniunktury“ (w USA), to „główna troska Europy musi być, aby nie dopuścić do rozprzestrzenienia się skutków depresji“ (amerykańskiej).

Słiznie

Ale mr. Paul G. Hoffman, naczelny administrator „planu Marshalla“ czyli organizacji „pomocy USA dla Europy“, przemawiając dokładnie tego samego dnia w Izbie Przem. Handlowej jednego z miast Kalifornii, podkreślił, że to właśnie „GOSPODARKA EUROPEJSKA winna być przebudowana wg nowych i śmiatych wzorów“ (...i ani słówkiem zaś nie wspominał o ewentualnych „zmianach w życiu gospodarczym USA“, które tak gorąco zaleca „Times“).

Wygląda na to, że miliardery amerykańscy — powodowani tą samą troską, co kapitaliści zach.-europejscy — głowią się energicznie, jakby to najlepiej urządzić, żeby skutki niemiłunkionej „depresji“ amerykańskiej... rozprzestrzeniły się TYLKO w Europie Zachodniej.

SAW.

„KACIK szachowy“

wprowadza po raz pierwszy na swoje łamy TYGODNIK MŁODZIEŻY harcerskiej i szkolnej „Świat MŁODYCH“

W Nr 9-ty. K 1643-0

W. WASILEWSKA — Tęcza, powieść, str. 228, cena 300 zł.

S. MŚCISŁAWSKI — Szpak ptak wiosenny, powieść, na tle rewolucji 1905 r., str. 428, cena 520 zł.

ALEXANDER KONONOW — Chłobka w Sokolnikach, str. 15, cena 40 zł.

JURIJ TYMIANOW — Śmierć Wazyr Muchtera, powieść historyczna, str. 513, cena 700 zł.

KAREL CAPEK — Meteor, powieść, str. 165, cena 300 zł.

Listy rozstrzelanych — czerwona księga Ruchu Oporu francuskiego, str. 167, cena 250 zł.

UPTON SINCLAIR — Jim Higgs, powieść, str. 328, cena 400 zł.

Ostatnie wydawnictwa

Nakładem Wyd. „Książka i Wiedza“:

J. STALIN — O podstawach Leninizmu. Biblioteka klasyków marksizmu, str. 116, cena 120 zł.

J. STALIN — O Leninie, str. 50, cena 75 zł.

J. STALIN — Klasa proletariatu i partia proletariatu, str. 16, cena 20 zł.

LENIN — Marksizm a rewizjonizm, str. 52, cena 60 zł.

LENIN — Referat o rewolucji, str. 31, cena 25 zł.

MAKSYM GORKI — Artamonow i Synowie, str. 340, cena 400 zł.

LEONID LEONOW — Zdobycie Wielkozumska, str. 158, cena 180 zł.

W. WASILEWSKA — Tęcza, powieść, str. 228, cena 300 zł.

S. MŚCISŁAWSKI — Szpak ptak wiosenny, powieść, na tle rewolucji 1905 r., str. 428, cena 520 zł.

ALEXANDER KONONOW — Chłobka w Sokolnikach, str. 15, cena 40 zł.

JURIJ TYMIANOW — Śmierć Wazyr Muchtera, powieść historyczna, str. 513, cena 700 zł.

KAREL CAPEK — Meteor, powieść, str. 165, cena 300 zł.

Listy rozstrzelanych — czerwona księga Ruchu Oporu francuskiego, str. 167, cena 250 zł.

UPTON SINCLAIR — Jim Higgs, powieść, str. 328, cena 400 zł.

JACEK WOŁOWSKI

NAJWYŻSZY CZAS

Minister Wołowski dopił kawę i skierował się do wyjścia. Wstałem od swego stolika i w sposób nieco natrętny zagadnąłem go. Spytałem, czy nie zechciałby wypowiedzieć się dla „Życia”...

— W jakiej sprawie? — spytał.
— Chodzi o oświadczenie rządu dotyczące Kościoła.

— Nie! — odpowiedział minister Wołowski, lekko rozkładając ręce.

Wydaje się, iż odmowa miała charakter zasadniczy. Wolno sądzić, iż w poruszanej sprawie rząd wypowiedział ostatnie słowo. Obecnie odpowiedzialność za unormowanie, czy nieucierpienie stosunków między Kościołem a Państwem w Polsce Ludowej spada jedynie i wyłącznie na hierarchię kościelną. Od stanowiska, jakie hierarchia ta zajmie w stosunku do przemian politycznych i społecznych, jakie zaszły i zachodzą w Polsce, zależać będzie stosunek Demokracji Ludowej w Polsce do hierarchii kościelnej.

Rozmawiałem na ten temat ze znajomym księdzem. Gdy zadzwonił do jego mieszkania, otworzyła mi go spodyni. W kanonicznym wieku, odziana w czarną suknię do ziemi, wyglądem swoim przypominała jowialnym plotkom krążącym o niej i o innych księżkach. Dość opryskliwie spytała, o co mi chodzi i zaczęła czekać. Potem przyszedł gospodarz, zaprosił do pokoju, gawędził.

Był zdania, iż wszystko układałoby się inaczej, gdyby istniał konkordat między Polską a Watykanem. Wtedy oświadczenie rządu złożyłby męzną „u stóp tronu Papieskiego”, a Ojciec św. niewątpliwie...

Skierowanie w pominięciu Watykanu wprost do Episkopatu Polskiego stawia Episkopat w trudnym położeniu, bo według prawa kanonicznego i Woli Boskiej Papież jest najwyższą władzą w Kościele, władzą suwerenną i jedyną.

Ponieważ mój rozmówca powoływał się na prawo kanoniczne, w parę dni po rozmowie skorzystałem z jakiejś okazji i pożyczylem sobie kodeks prawa kanonicznego, opracowany przez ks. dr. Ignacego Grabowskiego, prof. Uniw. Warsz. i wydany w roku 1948, a więc najświeższy. Gdy wziąłem się do wertowania tej grubej 720 stron liczącej książki, zaraz z początku ogarnęły mnie wątpliwości.

Czterdziesty drugi rozdział kodeksu mówi w paragrafie dwunastym, iż kapłanowi nie wolno trudnić się handlem polegającym na prowadzeniu przedsiębiorstwa w imieniu Kościoła, lub kupowaniu rzeczy, by je bez prze-

robienia i zmiany drożej sprzedawać. Czytałem ów paragraf z pewnym niepokojem, gdyż przede mną leżał na biurku niekompletny zresztą spis przedsiębiorstw, koncernów, towarzystw akcyjnych będących własnością lub kontrolowanych przez Watykan, a więc Papieża i Kościół. Oto one:*)

„Banco de Roma” kierowany przez p.p. Pacellich, „Banco Veneziano”, „Istituto centrale di credito di Roma”, „Istituto Italiano di Credito Fondiario”, „Banco cattolico del Veneto”, „Banco san Geminiano e san Prospero”, „Banque franco-italienne pour l’Amerique du Sud”, „Banque Galicenne Monaut”, „Banque Worms”, „Bank Ultramerino”, „Elektrobank”, „Suia Viscoza”, „Societa Adriatica di Eletticitate”, „Societa Elettrica Fratelli Mozalini”, „Assicurazioni Generali di Trieste”, „Societe Textile du Nord”, „Compagnie Francaise des Petroles”. Poza tym większe udziały w przemyśle zbrojeniowym Włoch, w przemyśle włókienniczym, elektryfikacyjnym, chemicznym i hotelarskim. Poza tym 600.000.000 dolarów w nieruchomościach dzierżawianych (wylęgające kościoły, plebanie i dobra kościelne). Poza tym kopalnie cyny w Bolwili, plantacje karczunka i oczyszczalnie bawelny w Brazylii. Poza tym poważne rezerwy złota w „Federal Reserve Bank”.

Poza tym zgodnie z art. 1518 k.p.k.: papież jest najwyższym zarządcą wszystkich dóbr kościelnych, a więc również akcji, udziałów i przedsiębiorstw będących własnością episkopatów w krajach kapitalistycznych i krajach demokracji ludowej. Te ostatnie bowiem również posiadają akcje i przedsiębiorstwa ulokowane w krajach kapitalistycznych.

Wszystkie te akcje i udziały trzeba kupować (oczywiście po niższym kursie) i sprzedawać, gdy kurs pójdzie w górę, przedsiębiorstwami trzeba zarządzać i dbać, by dawały zyski, bez względu na to, czy fabrykują broń czy jedwab trzeba sprzedać, a wszystko mimo, że wzmiankowany 12 paragraf 42-go rozdziału k.p.k. mówi:

§ 46 Prawa Kanonicznego mówi, iż Papież jest nie tylko głową Kościoła, patriarchą Kościoła zachodniego, prymasem Italii i wysp przyległych, metropolitą prowincji rzymskiej i biskupem miasta Rzymu. Poza tym jest on absolutnym władcą państwa kościelnego. Małutkiego, lecz arcyboga-tego, kapitalistycznego w całym tego

*) Ks. prof. dr. Józef Bala „Podstawa finansowa Państwa Watykańskiego”, Waszyngton 1945. St. Krasowski „Watykan a Polska”.

słowa znaczeniu i autokratywnie rządzonego Citta del Vaticano. Jednocześnie w sobie władze: duchową nad katolikami całego świata i cywilną nad terytorium watykańskim. To tłumaczy istnienie przedsiębiorstw papieskich, papieskich kopalń miedzi, fabryk, banków, źródeł naftowych, przedsiębiorstw w akcyjnych.

Tłumaczy znacznie lepiej, niż sprzeczny z paragrafem 12, 42 rozdz. k.p.k., kanon o „rozmownej gospodarce” na który się ten i ów powołuje.

Świeckie sprawy i zgoda ziemskie interesy rzucają nieraz cień na poczynania, odzianego w białe szaty, władcy Citta del Vaticano. Kapitalistyczny światopogląd i związana z tym polityka ciąży zdaniem niektórych na postawie Papieża, Namiestnika Chrystusowego, wtedy gdy zabiera głos w sprawach światopoglądowych, w sprawach ustrojów i tarć społecznych, wtedy gdy stosuje lub nie stosowania naruszonych kanonów zawartych w kodeksie prawa kanonicznego.

Bo choć łatwo stwierdzić, iż nie Namiestnik Chrystusowy, ale wielki posiadacz i absolutny władca Państwa Watykańskiego oświadczył, jak pisał angielski „Economist” w sierpniu 1948 r., iż „między lewicą a Kościołem istnieją zasadnicze różnice”.

Bo choć łatwo stwierdzić, iż nie Namiestnik Chrystusowy, ale polityk o wyraźnie kapitalistycznym światopoglądzie pisał w sierpniu 1947 r. do Trumana w odpowiedzi list proponujący współpracę.

Nikt więcej od nas nie będzie żywić nadziei w powodzenie i szczęśliwe osiągnięcie celu, dla którego stawiamy do dyspozycji nasze zasoby.

Bo choć nie Namiestnik Chrystusowy, ale polityk wydał 1 stycznia 1949 r. list do biskupów niemieckich, a 24.XII wygłosił przez radio przemówienie do Niemców, a 1 marca 1948 r. zakwestionował nasze granice zachodnie, to już pewne wątpliwości o niektórych wyjątkach sprawy wyklęca przez Papieża tych, którzy przyznali się do skazania arcybiskupa Stepania, oskarżenia o współudział w zbrodniach „czetników” i kolaborację z okupantem hitlerowskim lub kłatwa rzucana na tych, którzy sądzili kardynała Mindszenty’ego. Mimo, iż obaj przyznali się do winy.

Oficjalny organ Watykanu „Osservatore Romano” pisał w związku z powyższym, iż Kościół ze względu na kanonicznych musiał zająć takie stanowisko.

Istotnie canon 2341 mówi, iż podlega klątwie specjalnie mody, kto pożywa do sądów świeckich kardynałów lub swego ordynariusza, lub biskupa czy wyższego przełożonego zakonu.

Jak stwierdza „Osservatore Romano”, Papież musiał, przestrzegając nie naruszalnych kanonów, wyklęć tego, czego innemu funkcjonariuszowi węgierskiej demokracji ludowej, mimo iż aresztowany i skazany na więzienie duchowny przyznał się do winy.

Dnia 8 października 1942 roku Papież w nocie werbalnej, wystosowanej do hitlerowskiego rządu niemieckiego, poprosił sprawę mordów i gwałtów popełnionych przez hitlerowców na biskupach polskich. Chodzi tu między innymi o zamkniętego w Dachau biskupa Michała Koziła, zamordowanego przez hitlerowców 80-letniego biskupa Nowowiejskiego, zamordowanego biskupa Weimarskiego, którego zwłoki zostały spalone, zamkniętego w Dachau biskupa Fulmana i biskupa Górala. Poza tym nota wspomina o uwięzieniu i zamordowaniu biskupa Józefa Górala.

waniu bez procesu znacznej ilości księży niższych stopni oraz zakonników, o zamknięciu szeregu kościołów, o zagrabieniu majątków kościelnych, o uniemożliwieniu wiernym przystępowania do spowiedzi, o zakazie udzielania ślubów.

Nie ulega wątpliwości, iż Rzesza hitlerowska, iż rząd tej Rzeszy, z którym Watykan zawarł w swoim czasie konkordat na zasadach specjalnego uprzywilejowania (dla Rzeszy) pogwałcił swymi postępkami canony 2333, 2334, 2341, 2360, 2346 i szereg innych, że pogwałcił 2/3 kanonów których przepisanie obarczone jest najcięższymi klątwami „spezialni mody”, „spezialissimo mody”. Nie ulega wątpliwości, iż powtarzając świadomie i z uporem swoje zbrodnie rząd hitlerowski, zgodnie z prawem kanonicznym, stanął na progu herezji.

Lecz w stosunku do rządu hitlerowskiego Papież nie musiał przestrzegać prawa kanonicznego, które tak skwapliwie stosuje do krajów demokracji ludowej.

Papież ogranicza się tu jedynie do nagany, a nagana ta (ksiądz dr. Czesław Pacuski „Papież a Polska”) brzmi:

— Gdyby, jak się obawiać należy, na skutek nowych zarządzeń położenie (w Watykanie — dop. red.) miało się pogorszyć, Stolica Święta z obowiązku swego urzędu byłaby zmuszona zaniechać — choć nierzadko to w ciężkim sercem — pełnego jak dotąd traktowania tych spraw.

Ze ta ojcowska nagana niewiele pomogła i nowe setki kapłanów polskich szły pod mur. Stolica św. straciła cierpliwość i w nocie z dnia 2 marca 1943 roku sygnowanej Nr. 1083/43 gromi Rzeszę tak: (ks. dr. Pacuski „Papież a Polska”):

— Działając... (Stolica święta — dop. red.) nie chce ona wyrażać się uczucia nadziei. Spodziewa się przede wszystkim, że niniejsza nota całokształtem szczegółów w niej przypominanych zwróci na siebie uwagę rządu Rzeszy i spowoduje go do położenia kresu tej przykrej sytuacji stworzonej przez rozporządzenia sprzeczne z prawem naturalnym i boskim.

W odniesieniu do demokratycznych Węgier, Papież musiał przekląć tych, co skazali na więzienie winnego, w odniesieniu do hitlerowskich Niemiec Papież mógł przemleć i traktować dyskretnie masowe morderstwa dokonywane przez hitlerowców na licznych biskupach polskich.

Zastanawiające niektórych pominięcie uprzedzeń politycznych, światopoglądowych, społecznych, z szacunkiem dla powagi, kanonu, wysokiej misji Pastora dusz ludzkich, z lekką ostrożnością, samowładnego su-

Za ukrywanie bandyty

warszawski lekarz stanie przed Sądem

Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie rozpatrzy sprawę lekarza szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie — Józefa Juszkę, który

Barki rzeczne

polskiej produkcji

Dyrekcja Stoczni Odzieżskich przystąpiła do przygotowania produkcji barok rzecznych. Centralne Biuro Konstruktoryjne opracowało dwa typy barok.

Pierwsze barki odzieżskie wyprodukowane będą jeszcze w b.r. W 1950 r. stocznie odzieżskie przystąpią do seryjnej produkcji barok.

werena, kapitalistycznego państwa o „ustroju arystokratycznym” (prawo kanoniczne strona 27 — przyp. red.).

Nie będnemy z tego wyciągać daleko idących wniosków. Mylić się, błędnie, jest rzeczą ludzką. Papież mylił się bardzo często. Stwierdził to między innymi Sobór Watykański w konst. Pastor aeternus C 4. „Papież tylko wówczas jest nieomylnym nauczycielem, gdy uczy ex cathedra, to jest jako nauczyciel wszystkich chrześcijan i mocą powagi apostołskiej podaje naukę wiary i obyczajów dla całego Kościoła”. „Nie mają tedy cechy nieomylności prywatne zdania Papieża, a nawet orzeczenia urzędowe, jeśli nie dotyczą zasad wiary i obyczajów” dodaje w komentarzu znakomity znawca prawa kanonicznego ks. dr. Ignacy Grabowski.

Rząd Polski Ludowej nie zawarł zerwanego przez Watykan konkordatu i w sprawie uregulowania stosunków między Kościołem Katolickim a Państwem nie zwrócił się do Rzymu.

Konkordat jest aktem politycznym, zawierającym z głową Państwa Kościelnego, którego światopogląd kapitalistyczny jest aż nadto znany.

Pominięcie Rzymu dotknęło być może światowej polityki choć w białej sutannie, właściciela licznych banków, trustów, hut, fabryk, majątków, miliardów dolarów. Nie uchybia natomiast i w niczym uchybiać nie może Namiestnikowi Chrystusowemu, jakim w wypadkach przez kanony określonych jest Ojciec Święty.

„Kodeks kanoniczny” strona 26 mówi — „...z ustanowienia bowiem Chrystusa biskupi mają rządzić poszczególne części Kościoła własną powagą, nie zaś jako delegaci Papieża i władza ich jest pasterska i prawidłowa (potestas ordinaria).”

I jak stwierdza „Prawo Kanoniczne” (str. 27) — „Urzednicy pełnią urząd swe w imieniu, mocą i powagą panującego, biskupi natomiast sprawują władzę własną powagą”.

Mylił się więc ksiądz dobrodziej, z którym rozmawiałem, iż deklaracja Rządu skierowana była pod niewłaściwym adresem.

Naród polski, w większości swej katolicki, jest poza tym w dużej części szczerze i głęboko wierzący.

Kościół — organizacja niezbędna do nauczania i kultywowania wiary — jest otaczany opieką i ochroną przez Państwo Ludowe, a mimo zerwania przez Watykan (podobno nie bez udziału hierarchii kościelnej w Polsce) konkordatu, korzysta z praw

świadomości udzielił pomocy zbrodniczym bandom dywersyjnym, grasującym pod nazwą „Narodowe Zjednoczenie Wojskowe” na terenie powiatu ostrołęckiego.

Do dra Juszkę — podczas jego dyżuru w szpitalu przywieziony został postrzelony przez patrol MO podczas pościgu herold band NZW — Szczepan Wójcik, mający na sumieniu dziesiątki morderstw i grabieży.

Dr Juszkę ukrywał przez 25 dni bandyte, pod fałszywym nazwiskiem. Wójcik zwierzył się dr Juszce ze swej działalności, podając w jakich okolicznościach został ranny. Lekarz zajął się nim wówczas osobliwie ze szczególną troskliwością, zatajając przed pozostałym personelem szpitalnym fakt, że Wójcik posiada ranę postrzałową.

Należy nadmienić, iż będący synem kamienicznika dr Juszko, tego samego dnia, kiedy przyjął na leczenie bandytę, odmówił przyjęcia kilku osobom ciężko chorym, które odprawili tłumacząc odmowę przyjęcia „brakem miejsca”. (PAP)

Radę starej gospodyni

Jeszcze raz mazurki

Miła Zosiu, chociaż do świąt dziel nas jeszcze kilka tygodni, już musimy powoli gromadzić różne produkty, składające się na doskonałe tradycyjne mazurki. A więc poszukajmy po spółdzielniach rzemieślniczych, sklepach spożywczych, orzechów krajowych — włoskich. Obecnie mamy również pomarańcze palestyńskie. Zrobmy sobie również mały zapas jaj, bo chociaż jaja obecnie tanieją, to jednak przed samymi świątami wydatnie o nich większej sumy, tak na mięsisko, jak i słodkości, może a nawet na pewno zrobić nam różnicę. Ponieważ mazurki robimy przeważnie na cienkim, kruchym spodzie, więc przygotujmy sobie kilka takich ciasteczek, a następnie pokrojmy je masą, bądź czekoladową, bądź ryso- (kajmakową), lub też masą owocową, makaronikową itp. Na kruche spody: 25 dkg. mąki, 12 dkg. tłuszczu, 7 dkg. cukru-pudru, 1 żółtko. Robić podstawy możliwie najcieńsze, z obrzeżeniem. Polewa czekoladowa: 1 szklanka mleka, 10 dkg. czekolady lub 5-6 dkg. dobrego kakao, 1 proszek waniliowy cukru, 20 dkg. cukru, 5 dkg. masła, gotować aż zgęstnieje. Gdy masa będzie się ciągnąć wylać na kruchy spódzik i

i przywilejów, jakimi nie cieszy się nikt w wielu krajach kapitalistycznych, w Francji, W. Brytanii, a szczególnie ze St. Zjednoczonymi A. P. na czele.

Te prawa i przywileje, które są wyrazem opieki i szacunku, jakimi Polska Ludowa otacza uczucia religijne swych obywateli, nie uzasadniają w żadnym wypadku zachowania się części hierarchii i kleru polskiego. Ta większa czy mniejsza część, do podżegnięcia politycznych kół Państwa Watykańskiego, sprzymierzonych z Państwem Watykańskim innych państw kapitalistycznych lub własnego natchnienia łamie beceremonialnie przy każdej okazji prawa Polski Ludowej, łamiąc przy tym niemniej beceremonialnie szereg praw kanonicznych, zakazujących morderstw, spisków, skrytę działalność przeciw legalnym władcom państwowym. Ta większa, czy mniejsza część hierarchii i niższego kleru rzyje pod państwem, zwalcza ustroj, a nawet nie bacząc na stan i powołanie uprawia własnoręcznie morderstwa (krwa wy „Tygrys” — to przecież ksiądz, który bluźnierczo odprawiał Mszę św. zbroczonymi krwią rękami).

Tak być nie może i tak nie będzie. W ostatnim oświadczeniu, Rząd przedstawił swój punkt widzenia na kręca, nie wspólnego z kultywowaniem wiary nie mającą działalności części hierarchii i kleru. Rząd stwierdził, iż dalszy bieg wypadków zależać będzie wyłącznie od postawy hierarchii kościelnej, która przecież nie musi słuchać szeptów i podżegnień kapitalistów z Zachodu i kapitalistów Watykanu, gdyż zgodnie z nauką objawioną i fundamentalnymi prawami Kościoła Katolickiego rządzi na powierzonym jej obszarze „własną powagą, nie zaś jako delegaci Papieża i władza ich jest pasterska i prawidłowa”.

Niech więc wysoka hierarchia Kościoła Katolickiego w Polsce wyjdzie z wilgotnych murów kurialnych, niech rozejrzy się i doszperze to, co w Polsce Ludowej już się zbudowało i nadal zbuduje. Niech wsłucha się w rytm serca nie dewotek, kłopotliwych po całych dniach pacierze i nie garści niedobitków reakcji, którzy dziś kryją się w Kościele, jak w okopach Św. Trójcy i nie gromady nierobów spędzających dni na liczeniu forsy, a wieczorów na przeliczaniu paciorków różańca. Niech wsłucha się w rytm serc tych milionów wierzących katolików, którzy dziś w trudzie i znoju, nieraz jeszcze o głodzie i chłdzie budują nową Polskę, Polskę sprawiedliwej społecznej. Którzy nie ustawicznie modlą się, lecz pracą Boga chwala.

A potem niech hierarchia kościelna wypowie się. Niech zajmie stanowisko idące nie za podżeganiem gina-ego kapitalistycznego świata, lecz za wskazaniem właściwej Kościołowi przecznej drożności. Roztropności, która mówi, iż czas zejść z błędnej drogi. Najwyższy czas.

Dyrekcja Zespołu Szkół

Państwowej

FABRYKI WAGONÓW

w Sanoku

ogłasza KONKURS

na stanowisko:

- dyrektora biurowo mechanicznego (inżynier-mechanik)
- 3 nauczycieli do przedmiotów technicznych (inżynierów wzgl. techników mechanicznych)
- 1 nauczyciela matematyki
- 1 nauczyciela historii z nauką o Polsce i świecie współczesnym
- 1 nauczyciela W.F. i S.P.

Stanowiska do objęcia od września 1949 r. Wynagrodzenie według norm C.Z.P.M. Mieszkania zapewnione. Podania należy wnosić do Biura Personalnego Państwowej Fabryki Wagonów w Sanoku.

K 1561-1

O. SAWICZ



przełożył JÓZEF BRODZKI

Ilustrowała Hanna Szymborska

— Dawno miałem zamiar aresztować go! — zawołał kapitan. — Teraz oni wiedzą jak mało mamy broni.

Zebrał wszystkich żołnierzy, których miał pod ręką i pobił z nimi, by odeprzeć atak. Nie pożałował się nawet z żoną.

ARACELLA została samą w sztabie. Usiłowała nawiązać łączność z sąsiednimi oddziałami. Namawiała chłopów, by przyszl z pomocą. Tymczasem pociski wylatywały na ulicach wioski, bez przerwy trąkotał karabin maszynowy, trzeba było opatrzyć wciąż nowych rannych.

Gdy w tej samej chwili polowy telefon przyniósł wiadomość, że chłopcy z myśliwskimi strzelbami i siekierami idą na pomoc, do sztabu wbiegli porucznik, przyjaciel jej męża, chwycił Aracellę, i nie dając jej czasu na jakiegokolwiek pytania, ani nawet na pożegnanie z ojcem, wsiadł do oczekującego samochodu, który pędził po chwili z szybkością stu dwudziestu kilometrów na godzinę.

Po drodze opowiedział jej, jak kapitan pierwszy rzucił się na nieprzyjaciela, jak został ranny, jak nie chciał się wycofać i ostaniał do ostatniej chwili odwrot swego oddziału. Zapewne został wzięty do niewoli, zdążył jeszcze krzyknąć do niego: Aracella! Aracella!

Porucznik zrozumiał, że musi za wszelką cenę uratować żonę kapitana, gdyż faszyści już otaczali całą wioskę.

W BARCELONIE, nieco później Aracella spotkała pewnego ziomka, który zdołał przekroczyć granicę i opowiedział jej, że faszyści natychmiast po zajęciu wioski rozstrzelali jej ojca. Postawili go plecami do murów szkolnych a twarzą skierowaną ku góróm.

Po raz pierwszy Aracella znalazła się sama jedna w wielkim mieście. W Komitecie młodzieżowym, dokąd się zgłosiła powiedziała:

— Nic nie umiem robić, ale gotowa jestem robić wszystko, co mi każecie. Potrafię szorować podłogi nie gorzej od innych.

Pracowała tak, jak pracują ludzie, którzy boją się każdej wolnej chwili, by nie zwariować. Nazywano ją niekiedy „panną mężatką” a ślub — „frontowym małżeństwem”. Nic nie odpowiadała.

Po roku przez Czerwoną Krzyż dostała bardzo spóźniony list. Mąż żył, był w niewoli. Napisał zaidejwne parę listów, wiedząc, że będą je czytały setki oczu. Faszyści uznali, że list nie zawiera nic podejrzanego, ale Aracella przeczytała go po swojemu.

— Przygotujcie się do ucieczki, — powiedziała w Komitecie. — Może już uciek. Może nie zagoiły się jeszcze jego rany.

Nikt nie mógł zrozumieć, z czego to wynioskowała. Wtedy tłumaczyła:

— On pisze: „Jestem prawie zdrow”. Przecież nie chciałby mnie martwić, gdyby nie miał czegoś na myśli. A później pisze: „powrócą nasze szczęśliwe dni”. A to przecież znaczy, że się już wkrótce zobaczymy, że nasza rozłąka nie będzie długo trwała.

Nie zważając na komentarze i słowa pocieszenia, dodała:

— Życie jest dłuższe... Więcej listów nie dostała. Faszyści zbliżali się do Barcelony.

KAPITAN istotnie uciekł z niewoli. Długo sam jeden wędrował górami, bezbronnym, głodnym, obszarpanym. Później spotkał innych zbiegów. Razem napadli na dwóch żandarmów. Żandarmi zabili jednego z nich, ale pozostali zdobyli dwa karabiny. Później oddział powiększył się, było ich już dziesięciu, później dwudziestu i każdy z nich miał broń. Aracella dowiedziała się o tym już we Francji. Wówczas gdy nadeszła chwila najstraszniejsza, wraz z innymi kobietami przekroczyła granicę, a francuscy żandarmi popędzali je kolbami i odebrali ubogie tłumaczki.

W obozie wiatr świszczał w barakach, ludzie jedli mizerne zupki, kobiety rodziły dzieci, dzieci zaś umierały.

Aracella pielęgnowała chorych i dzieci. Pisała listy, rozmawiała z władzami, a stary żandarm powiedział kiedyś do niej:

(D. c. n.)

Przyjeżdżają specjaliści od ruchomych schodów

Z Moskwy nadeszła już reszta ryneków potrzebnych do ukończenia prac przygotowawczych przy budowie ruchomych schodów na Trasie W-Z.

W początkach kwietnia przyjeżdżają z Moskwy dwóch inżynierów specjalistów, którzy rozpoczną prace wstępne przed przybyciem konstrukcji ruchomych schodów.

30 radioodbiorników dla szkół

Zarząd Okręgowy Spół. Komitetu Radiofonizacji Kraju rozdzielił w najbliższym czasie 30 lampowych odbiorników „Tesla”. Aparaty te otrzymają warszawskie szkoły podstawowe. (k)

Ostrożnie z wynajmem mieszkań w osiedlach podwarszawskich

W związku z nagłym oziębnięciem się i nadciągającym sezonem letniskowym, w osiedlach podwarszawskich zaczyna rozwijać się handel mieszkaniowy.

Coroczny zwyczaj, wielu warszawiaków pertraktuje z właścicielami podmiejskich wili w sprawie wynajmu lokali na letnisko.

Tym wszystkim przypominamy, że transakcje takie są niedozwolone, bowiem w ub. roku na cały szereg miejscowości podwarszawskich rozciągnięto przepisy dekretu „o publicznej gospodarce lokalami”. Na podstawie zaś uchwały warszawskiej Woj. Rady Narodowej prawie wszystkie wolne mieszkania w osiedlach podmiejskich zarezerwowane zostały dla ludności z zagrożonych domów z terenu stolicy.

Mieszkaniami tymi mają prawo rozporządzać jedynie urzędy gminne oraz Pełnomocnik Prezydenta Miasta do spraw przekwaterowania.

Jedynie tylko lokalami odremontowanymi i całkowicie wyłączonymi spod przepisów o publ. gospodarce na podstawie dekretu „o naprawie i rozbiorze” — mogą dowolnie dysponować sami właściciele. I wyłącznie te tylko lokale można odnajmować na letnisko.

Wszyscy ci, którzy postępują inaczej, narażają się na utratę wydatkowanych pieniędzy, a nawet mogą być pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Dlatego też wszyscy zainteresowani winni we własnym interesie — w sprawach dotyczących wynajmu mieszkań w osiedlach podmiejskich — porozumieć się z Pełnomocnikiem Prezydenta Miasta Insp. Rykielakiem (ul. Karowa 20 IV p.) lub właściwym Urzędem Gminnym. (k)

Podstawy Świadczeń

Zatwierdzony ostatnio nowy statut organizacyjny Komitetów Blokowych nakłada na te komórki obowiązek ustalenia wysokości dobrowolnych sum, które mają być wpłacane przez lokatorów na pokrycie kosztów związków z eksploatacją domu, czyli tzw. „świadczeń”.

Statut postanawia, że Komitet Blokowy winien ustalić wysokość świadczeń i wnieść swój projekt do zatwierdzenia przez walne zebranie lokatorów domu. Komitet Blokowy wykonuje ponadto kontrolę nad zużyciem tych sum i rozkazuje o celowości wydatków.

Tak więc jedno z dość ważnych za dań w codziennym gospodarce domu zostało powierzono Komitetom Blokowym. Zachodzi teraz dość zasadnicze pytanie. Jakich mają być kryteria przy ustalaniu wysokości świadczeń? Czy podstawą ich ma być ilość izb w mieszkaniach, czy ilość osób zameldowanych w domu, czy wreszcie tylko ilość osób dorosłych.

Nie ma w tej sprawie ustalonego systemu, systemu powszechnie praktykowanego, a stosowane są wszystkie wymienione sposoby.

Stąd wiele nieporozumień. Bo pobieranie świadczeń od dzieci w takiej wysokości, jak i od osób dorosłych — godzi w interesy rodzin obciążonych licznym potomstwem. Przeciwnie zwolnieniu zaś dzieci od obowiązków świadczeń na opłacenie rachunków za wodę, wywóz śmieci, światła na klatkach schodowych itp. opowiadają się osoby, które dzieci nie mają. Twierdzą one bowiem, że dzieci zużywają wodę w tej samej ilości, a nawet niekiedy większą niż osoby dorosłe, a więc nie ma podstaw do zwalniania ich rodziców z wpłat na pokrycie tych wydatków.

Z drugiej znowu strony przeciw stosowaniu zasady pobierania świadczeń w zależności od ilości izb opowiadają lokatorzy, zajmujący mieszkania w sułach, na poddaszu itp., którzy nie chcą płacić takich samych świadczeń, jak lokatorzy zajmujący wygodne mieszkania na piętrze.

W rezultacie w dziedzinie tej panuje dowolność i chaos. Komisja DRN i KB winna ustalić jakieś słuszne podstawy, które by w przyszłości były stosowane powszechnie. (k)

Dwóch kandydatów na jeden lokal w Warszawie Sklepy wciąż powstają bez planu

Sieć uspołecznionych punktów handlowych w Warszawie rozwija się i rozszerza z każdym dniem w różnych dzielnicach miasta. Wyrastają nowe sklepy detaliczne Państwowej Centrali Handlowej, różnych Centrali branżowych, Warszawskiej Spółdzielni Spożywców itd. Ten wzrost placówek sprzedaży towarów przemysłowych i artykułów spożywczych po cenach ustalonych jest korzystny dla ludzi pracy. Niezależnie ich bowiem od niepewnych źródeł handlu prywatnego oraz od wyzysku spekulantów.

Zaopatrzenie ludności pracującej stolicy mogłoby być jeszcze pełniejsze i konsumenci byłoby lepiej obsługiwani, gdyby wspomniane placówki powstawały nie przypadkowo, lecz wg. ustalonego planu. W Warszawie np. jest obecnie kilkadziesiąt sklepów spółdzielczych sprzedaży skór, a Centrala Skórzana nie uruchomiła do tej pory ani jednego swojego sklepu detalicznego. Centrala planuje często w swoim zakresie, starając się na własną rękę o lokale sklepowe, niejednokrotnie spotykając się na upatrzonym terenie z inną uspołecznioną placówką. Np. przy ul. Wolskiej 93 równocześnie uruchamia sklep przywózco-kolonialny Centrala Handlowa i WSS. Ten brak koordynacji planów rozwojowych sieci obu instytucji mogą odczuć konsumenci, zamieszkałi... na drugim krańcu Wolskiej.

Albo inny fakt. Właściciel sklepu z Boernerowa przekazał w ub. miesiącu swój sklep WSS. Toczyli się z kupcem pertraktacje o kupno urządzenia sklepu. W międzyczasie ze sklepikarzem porozumiano się PCH.

I oto wspomniane instytucje spierają się o sklep. Na sklep przy ul. Brzeskiej 20 posiada PCH formalny nakaz. Zamierza go uruchomić, zresztą zainwestowała już w nim 250 tys. zł. Do sklepu, jak się okazuje, pretenduje jeszcze Państw. Centrala Chemiczna, która w tym właśnie punkcie planuje uruchomienie swego sklepu. Ostatecznie, jaki sklep tam powstanie, spożywczy czy chemiczny — jeszcze nie wiadomo.

Takich przykładów jest więcej. M. in. w tak ważnej dla ludności stolicy dziedzinie jak handel mięsem. Dlaczego więc, Centrala nie koordynuje planów dotyczących rozwoju sieci? Dlaczego dotychczas nie ustalono planu sieci w skali miejskiej? Na te pytania mogłoby odpowiedzieć Wojew. Komisja Usprawnienia Zaopatrzenia i Podkomisja Planowania Sieci, do których kompetencji sprawy te należą. (ig)

Przodują w pracy będą przodowali w nauce

Na terenie Warszawy prowadzona jest obecnie akcja delegowania młodzieży pracującej na kursy przygotowawcze przy wyższych uczelniach. Kandydatów kierują do nauki ZMP w porozumieniu z zakładową komisją kwalifikacyjną, w skład której wchodzi przedstawiciel rady zakładowej, dyrektor fabryki lub instytucji, miejscowej organizacji partyjnej i koła ZMP, a jeśli przy zakładzie pracy istnieje szkoła zawodowa, to również jej przedstawiciel.

Akcja ta objętych zostanie od 100 do 150 młodzieży warszawskiej. Dotychczas zgłoszono 90 kandydatów, wśród których znajduje się wielu młodych przodowników pracy. Do dn. 1 maja kandydaci przekazani zostaną dyrekcji kursów przygotowawczych, która przejdzie z nimi do września br. tzw. kurs minimum, dający podstawowe wiadomości z zakresu 6 klas szkoły powszechnej. Kurs selekcyjny zdecydowanie o ostatecznej ilości skierowanych na kursy uniwersyteckie.

Drugą akcją prowadzoną obecnie przez ZMP są zapisy do szkół oficerskich. Ponad 800 uczniów warszawskich szkół średnich skierują komisje dzielnicowe ZMP do wszystkich szkół oficerskich. Przyjęcie do szkół o charakterze wojskowym uzależnione jest od posiadania przez kandydatów mł. matury. Większość przeto skierowanych rekrutować się będzie ze szkół ogólnokształcących i zawodowych. Dla zdolnych — czynione będą wyjątki. Będą mogli być skierowani do szkół wojskowych po ukończeniu szkoły powszechnej.

Akcja ta zakończona zostanie w czerwcu br. (Bor.)

Polskie Zakłady Zbożowe w Olsztynie poszukują elektrotechnika

do Elevatora Zbożowego w Trakcie. Zgłaszać się Olsztyn, ul. Białostocka 1, Barak Nr. 3, Wydział Personalny. K 40-0

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Częstochowie, Wydział Cywilny (ul. Racławicka Nr. 2/4) podaje do wiadomości, że na podstawie artykułu 1157 § 1 k. p. c. p. adwokat Jan Siemaszko zamieszkały w Częstochowie, ul. P. O. W. 3 został ustanowiony kuratorem do zastępowania niezanego z miejsca pobytu Jankla - Ickia Kozłowiec, ostatnio zamieszkałego w Częstochowie, Wołoskiej 11 w sprawie z powództwa Ruchli Lewartowskiej przeciwko Janklowi - Ickowi Kozłowiec o uchylenie w 3/4 części stwierdzenia praw pozwanego do spadku po Joachime Kozłowiec i stwierdzenie prawa powódki do pomienionych 3/4 części spadku, oraz wyzwa niezanego z miejsca pobytu, aby się zgłosił do uczestniczenia w pomienionym procesie. K. 138-1 Dnia 24 marca 1949 r.

OGŁOSZENIE O ZAWARCIU ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIEGO W DANII

Podaje się niniejszym do wiadomości, że obywatel duński Knud Erik Madsen, szefer, ur. Nykbing k/Mors dn. 10 lutego 1928 r., zam. Te-klawej 42 Kopenhaga oraz obywatelka polska, robotnica prądką Zofia Kazimiera Strużyńska, ur. w Białowieży dn. 5 stycznia 1924 r. ostatnie miejsce zamieszkania w Polsce, Białostok, ul. Kaliska 3 Ip., zamieszkała obecnie w Flyngringeløjen Prags Boulevard 71, Kopenhaga, zamierzają zawrzeć związek małżeński. Ewentualnie przesyłki do zawarcia tego związku małżeńskiego zgłoszyć należy w ciągu trzech tygodni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia do Magistratu Miasta Kopenhagi — Kobenhavns Magistrats 1 Afdeling K. 82-1

Magistrat Kopenhagi, dn. 22 marca 1949 (—) Ib Kolbjørn kst (—) K. Bülow Eksp. sekr.

Głoszenie

Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział II Karny niniejszym ogłasza, że przeciwko Janowi HIRTOWI, s. Juliana i Florentyny z Erblów, urodz. 30 X. 1904 r. w Budach, ostatnio zamieszkałemu w Bieniu, gm. Mniów, pow. kieleckiego, obecnie ukrywającemu się, wszczęte zostało postępowanie karne o to, że w czasie okupacji w 1940 r. we wsi Bieniu, gm. Mniów, pow. kieleckiego, będąc obywatelem polskim, zgłosił swoją przynależność do narodowości niemieckiej. K. 188-1

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁ II KARNEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W KIELCACH

Obwieszczenie

Na podstawie zarządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 10 grudnia 1948 r. w sprawie ochronnych dobrowolnych szcze-pień trzody chlewnej przeciw różycy w roku 1949, podaje do wiadomości, że w okresie do 30 kwietnia b. r. odbędzie się na terenie miasta Olsztyna szczeplenie ochronne przeciw różycy u świń. W związku z tym wzywam wszystkich posiadaczy trzody chlewnej zamieszkałych na terenie m. Olsztyna do natychmiastowego zarejestrowania posiadanych świń w Zarządzie Miejskim — referat Weterynaryjny, pokój Nr. 11. Rejestracji należy dokonać w terminie dni 3-4 od chwili ogłoszenia niniejszego obwieszczenia. K. 119-1

Spółdzielnia „LAS” Białystok, Kraszewskiego 13

Telefon nr 8-79 poszukuje od zaraz: KIEROWNIKA FINANSOWEGO (księgowość bilansu) Wynagrodzenie według siatki płac dla pracowników spółdzielczych. K 83-0

Transportowcy będą pracować oszczędnie

Jakie oszczędności można uzyskać przy zastosowaniu współzawodnictwa pracy w transporcie samochodowym? — Nad tym zagadnieniem radzili w dn. 28 bm. przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Zaw. Transportowców oraz przedsiębiorstw transportowych: PKS (Państwowa Komunikacja Samochodowa), Hartwig i Spedytor.

Ożywiona dyskusja toczyła się na temat wyznaczonych przez Min. Komunikacji norm zużycia materiałów pędnych. Przedstawiciel Stolecznej Stacji PKS — Towarowa, ob. Wesoł podkreślił, że gospodarka materiałami pędnymi w Państwowej Komunikacji Samochodowej jest racjonalna. Szoferzy PKS zużywają mniej materiałów pędnych, niż przewidują normy.

Jak wynika ze sprawozdań, gospodarka samochodowa prowadzona jest najlepiej i najoszczędniej na stolecznej stacji PKS — Towarowa. Daje się tutaj zauważyć bardzo aktywny stosunek szoferów do współzawodnictwa oraz stałe wysiłki, mające na celu uzyskanie jak najniższego zużycia paliwa.

W przedsiębiorstwach Hartwig i Spedytor są jeszcze pewne niedociąg-

nięcia natury organizacyjnej, które po obecne, naradzie mają być zlikwidowane. Na podkreślenie zasług entuzjasm szoferów, zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach, którzy w 100 proc. przystąpili do współzawodnictwa.

Na naradzie zapadło postanowienie wprowadzenia jednolitych norm współzawodnictwa dla wszystkich i przedsiębiorstw transportowych, co powinno się przyczynić do dalszego usprawnienia przewozów.

Do tej pory współzawodnictwo pracy w transporcie miało charakter indywidualny. Od czerwca jednak rozpocznie się etap współzawodnictwa zespołowego, które powinno przynieść lepsze wyniki od indywidualnego.

Komitety Współzawodnictwa będą zwracały szczególną uwagę na długość przebiegu jednostki przewozonej między jednym remontem, a drugim oraz na oszczędność w zużyciu ogumienia. Dla opon krajowych wprowadzono normy przebiegu 25 tys. km, dla opon pochodzących z importu — 40 tys. km, wreszcie dla opon regenerowanych — 15 tys. km.

Największe trudności w dostosowaniu się do wyznaczonych przez Min. Komunikacji norm, mają te przedsiębiorstwa, które pracują z pomocą starego i zużytego już tabo-ro pochodzenia unrowskiego. (Hig)

O to właśnie chodzi Klienci i PDT na wspólnej naradzie

Czy obsługa sklepu stoi na wysokości zadania? Czy klienci otrzymują wszystkie żądane towary i jakie artykuły jeszcze należałoby sprowadzić na święta? Wreszcie jakie ulepszenia sklep powinien wprowadzić, ażeby kupujący byli zadowoleni?

Pytania te postawiło kierownictwo Powz. Domu Towarowego (przy ul. Puławskiej) swoim odbiorcom zaproszonym na wspólną naradę.

Klienci domagali się zrewidowania obecnego systemu sprzedaży niektórych towarów na talony. Chcieliby otrzymywać je na zaświadczenia z miejsca pracy.

Traci się wiele czasu przy zakupach. Należałoby zastąpić wypisywane ręcznie kwity kasowe wprowadzeniem prostszego sposobu wpłacania należności do kasy.

Klienci wyrazili zadowolenie z wyników akcji „przeciwnauczyszkiwej”, jaką systematycznie prowadzi PDT.

Utrzymanie stałego kontaktu i wymiany zdań między odbiorcą i dostawcą — PDT jest korzystne dla obu stron. Zwiększą się przede wszystkim starania PDT o zaspokojenie życzeń klientów, a o to właśnie chodzi. (I)

Popularyzacja prawa w Warszawie

Zakończona została akcja popularnej prawa na terenie Warszawy, prowadzona przez oddział stołeczny Zrzeszenia Prawników Demokratów oraz przez Okręgową Radę Adwokacką. Na terenie poszczególnych starostw (Rad Dzielnicowych) Warszawy i Pragi zorganizowano 27 odczytów z dziedziny popularyzacji dekretu o najmiej lokali.

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Częstochowie, Wydział Cywilny (ul. Racławicka Nr. 2/4) podaje do wiadomości, że na podstawie artykułu 1157 § 1 k. p. c. p. adwokat Jan Siemaszko zamieszkały w Częstochowie, ul. P. O. W. 3 został ustanowiony kuratorem do zastępowania niezanego z miejsca pobytu Jankla - Ickia Kozłowiec, ostatnio zamieszkałego w Częstochowie, Wołoskiej 11 w sprawie z powództwa Ruchli Lewartowskiej przeciwko Janklowi - Ickowi Kozłowiec o uchylenie w 3/4 części stwierdzenia praw pozwanego do spadku po Joachime Kozłowiec i stwierdzenie prawa powódki do pomienionych 3/4 części spadku, oraz wyzwa niezanego z miejsca pobytu, aby się zgłosił do uczestniczenia w pomienionym procesie. K. 138-1 Dnia 24 marca 1949 r.

OGŁOSZENIE O ZAWARCIU ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIEGO W DANII

Podaje się niniejszym do wiadomości, że obywatel duński Knud Erik Madsen, szefer, ur. Nykbing k/Mors dn. 10 lutego 1928 r., zam. Te-klawej 42 Kopenhaga oraz obywatelka polska, robotnica prądką Zofia Kazimiera Strużyńska, ur. w Białowieży dn. 5 stycznia 1924 r. ostatnie miejsce zamieszkania w Polsce, Białostok, ul. Kaliska 3 Ip., zamieszkała obecnie w Flyngringeløjen Prags Boulevard 71, Kopenhaga, zamierzają zawrzeć związek małżeński. Ewentualnie przesyłki do zawarcia tego związku małżeńskiego zgłoszyć należy w ciągu trzech tygodni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia do Magistratu Miasta Kopenhagi — Kobenhavns Magistrats 1 Afdeling K. 82-1

Magistrat Kopenhagi, dn. 22 marca 1949 (—) Ib Kolbjørn kst (—) K. Bülow Eksp. sekr.

Głoszenie

Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział II Karny niniejszym ogłasza, że przeciwko Janowi HIRTOWI, s. Juliana i Florentyny z Erblów, urodz. 30 X. 1904 r. w Budach, ostatnio zamieszkałemu w Bieniu, gm. Mniów, pow. kieleckiego, obecnie ukrywającemu się, wszczęte zostało postępowanie karne o to, że w czasie okupacji w 1940 r. we wsi Bieniu, gm. Mniów, pow. kieleckiego, będąc obywatelem polskim, zgłosił swoją przynależność do narodowości niemieckiej. K. 188-1

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁ II KARNEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W KIELCACH

Obwieszczenie

Na podstawie zarządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 10 grudnia 1948 r. w sprawie ochronnych dobrowolnych szcze-pień trzody chlewnej przeciw różycy w roku 1949, podaje do wiadomości, że w okresie do 30 kwietnia b. r. odbędzie się na terenie miasta Olsztyna szczeplenie ochronne przeciw różycy u świń. W związku z tym wzywam wszystkich posiadaczy trzody chlewnej zamieszkałych na terenie m. Olsztyna do natychmiastowego zarejestrowania posiadanych świń w Zarządzie Miejskim — referat Weterynaryjny, pokój Nr. 11. Rejestracji należy dokonać w terminie dni 3-4 od chwili ogłoszenia niniejszego obwieszczenia. K. 119-1

Spółdzielnia „LAS” Białystok, Kraszewskiego 13

Telefon nr 8-79 poszukuje od zaraz: KIEROWNIKA FINANSOWEGO (księgowość bilansu) Wynagrodzenie według siatki płac dla pracowników spółdzielczych. K 83-0

NASI CZYTELNICZY PISZA

Mieszkańcy ul. Sobieskiego w Częstochowie proszą o naprawę jezdnii

Otrzymałmy odpisy listów, skierowane do władz miejskich przez mieszkańców ul. Sobieskiego oraz firmy „Hartwig” i „Paged”.

W listach tych mieszkańcy ul. Sobieskiego zwracają się do Zarządu Miejskiego z prośbą o doprowadzenie do stanu używalności odcinka ul. Sobieskiego oraz chodnika od mostu kolejowego do Al. Wolności, na przeszerzeni koło 100 m. Wspomniany odcinek ul. Sobieskiego w okresie wiosennym i jesiennym wprost tonie w błocie.

Należy ukrócić samowolę aspołecznych urzędników MKOS-u w Lublinie

Do Redakcji naszej zgłosiła się ob. Janina Gollanek, zamieszkała przy ul. Rynek 3, która opowiadała nam pewne fakty rzucające jasne światło na stosunki panujące w Miejskim Komitecie Opiekł Społecznej.

Z oświadczenia jej popartego odpowiednimi dokumentami wynika, że jest obecnie bez pracy, a utrzymuje ją rodzina. Ob. Gollanek posiada dowód wydany przez Urząd Zatrudnie-

nia nr. 1287-49 świadczący o dopelnieniu obowiązku zarejestrowania się w poszukiwaniu pracy.

Ponieważ 10-letni syn jej jest poważnie zagrożony gruźlicą, a na wy-

ślanie go do sanatorium potrzebne jest zaświadczenie o ubóstwie, przeto w dn. 12 bm. ob. Gollanek zwróciła się do MKOS-u o udzielenie tego dokumentu. Z uwagi na przeciągające się formalności i stale pogarszający się stan zdrowia dziecka, po paru dniach matka udała się do Prezydenta Miasta, z prośbą, aby wpłynął na przyspieszenie sprawy.

Gdy następnie ob. Janina Gollanek przysłała do MKOS-u, urzędnika przy okienku powiedziała jej: „Dlatego, że była pani u prezydenta, to niech on wyda pani świadectwo ubóstwa”. MKOS wysłał następnie do mieszkańca ob. Gollanekowej swego kontrolera ob. Urbana, który po prze-

rowadzeniu kontroli oświadczył, że ponieważ nie pracuje, nie wyda jej przychylnej opinii.

Nie pomógł również interwencja ob. Gollanekowej u kierownika MKOS-u ob. Baruka. Sprawa pozostaje więc nadal w zawieszaniu, gdyż „obrazony” MKOS nie chce wydać potrzebnego dokumentu. Tymczasem stan zdrowia dziecka z każdym dniem pogarsza się.

Wydaje się nam, iż sprawa wymaga natychmiastowego wyjaśnienia i załatwienia, a w stosunku do ponoszących winę urzędników muszą być wyegzaltowane odpowiednie konsekwencje.

Kiedy w Bakaniuku zniknie błoto?

Przy szosie Suwałki — Raczki leży wieś Bakaniuk, jedna z najbiedniejszych w powiecie. Wieś posiada bardzo dogodne położenie. Telefon na miejscu, do najbliższego przystanku kolejowego jest zaledwie pół kilometra, do powiatowego miasta — 9 kilometrów. Bakaniuk jest siedzibą Zarządu gm. Koniebrów, posiada swą szkołę, bibliotekę gminną, sklep spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Jedyną bołączką wsi jest ulica. Na wiosnę i w jesieni tworzy się na niej

tyłe błoto, że nogi przechodniów grzęzną w nim po kolana. Wybrukowanie ulicy nie sprawiło by dużych trudności, ponieważ na pobliskim polu znajduje się wystarczająca ilość kamienia. Brak tylko odpowiedniej inicjatywy i dobrej woli.

MIKOŁAJ KAMIONKA

Sprawa wybrukowania ulicy to przede wszystkim obowiązek zarządu gminnego. Wspólnie z mieszkańcami Bakaniuki czekamy na przyspieszenie tych prac. (Red.)

Czesław Browiński — prezydentem Olsztyna

Z obrad nadzwyczajnego plenum MRN

Srodowe nadzwyczajne Plenum Miejskiej Rady Narodowej powołało, o czym donieśliśmy pokrótce w numerze wczorajszym, na wakujące od kilku miesięcy stanowisko prezydenta miasta Olsztyna mgr. Czesława Browińskiego (PZPR).

Prezydent Browiński ostatnio był naczelnikiem wydz. samorządowego Urzędu Wojewódzkiego.

Dziękując Radzie za okazane zaufanie, prezydent Browiński stwierdził, iż naczelnym zadaniem kierowanej przez niego od dziś gospodar-

ki miejskiej będzie dobro klasy pracującej. Polityka władz miejskich będzie szła w kierunku poprawy warunków mieszkaniowych oraz rozbudowy urządzeń socjalnych, zdrowotnych i kulturalnych, dostępnych przede wszystkim dla ludzi pracy.

Festiwal Mickiewiczowski na zakończenie konkursu recytatorskiego

W związku z zapowiadaniem na 1, 2 i 3 kwietnia zakończeniem konkursu recytatorskiego, opartego o dzieła Adama Mickiewicza, który zorganizowała Spółdz. Wydawn.-Oświatowa „Czytelnik” w ramach akcji upowszechniania czytelnictwa, dowiadujemy się, że w konkursie bierze udział 17 zespołów recytatorskich z naszego województwa.

Spółdz. pięciuset osób, wyróżnionych w eliminacjach wstępnych, przeprowadzonych w ciągu ostatnich czterech miesięcy, około 150 osób weźmie udział w zakończeniu konkursu.

W dotychczas przeprowadzonym głosowaniu na najlepiej wykonane recytacje, melorecytacje i inscenizacje utworów Mickiewicza brało udział około 6.800 osób, które w ten sposób zapoznały się lub przypomniały sobie utwory wielkiego poety i demokraty.

Konkursy, podobne do tego, którego zakończenie będziemy oglądali już

w dniach najbliższych w Olsztynie, są właściwą drogą, zmierzającą do upowszechnienia oświaty i kultury, zbliżającą bowiem najszersze masy społeczne do książki, ucząc naleyście oceniać piękno i mądrość zawartą w dziełach najwybitniejszych pisarzy i pozwalając wyłowić ukryte talenty.

Konkurs recytatorski, włączony w uroczystości Roku Mickiewiczowskiego, jest równocześnie wyrazem hołdu, złożonego wielkiemu poecie i patriotce na wolnej ziemi warmińsko-mazurskiej.

Ażeby dać możliwość społeczeństwu olsztyńskiemu poznania wyników konkursu Inspektorat Kulturalno-Oświatowy „Czytelnika” urządził na zakończenie konkursu Festiwal Mickiewiczowski, w którym wezmą udział najlepsi wykonawcy, wytypowani w eliminacjach wstępnych.

Festiwal odbędzie się w niedzielę dnia 3-go kwietnia o godz. 17-tej w auli 11-letniej żeńskiej szkoły ogólnokształcącej przy ul. Wyzwolenia. Ułogowe karty wstępu dla członków „Czytelnika” nabyć można w Inspektoracie Kult.-Ośw. „Czytelnika” przy ul. Kościuszkowej 41. Przedprzedaż biletów normalnych odbywać się będzie w księgarni „Czytelnika” przy placu Wolności. (dr)

Przeprowadzka instytucji do baru

Odbudowany barak nr. 6 przy ul. Bałtyckiej 1, czeka od dłuższego czasu na wprowadzenie się instytucji, które przenoszą się, oprócz innych zajmowanych dotychczas dom mieszkalny. Zarząd Miejski, chcąc przyspieszyć przeprowadzkę, wytypował już instytucje, które przeniesione zostaną do baru. Są to: Oddział Techniczny Polskiego Radia (z wyjątkiem studio), który zajmuje 10 pokoi w budynku przy ul. Grunwaldzkiej 21 i Centrala Zbytu Produktów Przem. Węglowego, mieszcząca się w 4-lubowym lokalu przy ul. Mazurskiej 13. (b)

Projekt Pomnika Wdzięczności wykonana bezpłatnie Xawery Dunikowski

Xawery Dunikowski, jak nas informuje wiceprezydent Nafalski, zgłosił się na wykonanie projektu Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej, który z fundacji społeczeństwa stanął na placu Armii Czerwonej w Olsztynie.

Projekt swój X. Dunikowski obiecał wykonać bezpłatnie. W oczekiwanym więc na projekt pomnika, Zarząd Miejski przystąpił już do niwelacji

przedsiedzącego placu Armii Czerwonej przed budującym się gmachem Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Zwycięstwa.

Jak bowiem pisaliśmy już, obecny plac Armii Czerwonej zostanie przemianowany, pomnik zaś stanie na przygotowanym uprzednio placu przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego, otrzymując jako tło piękną panoramę ogrodów miejskich, przeznaczonych na teren spacerowy. (t)

W Morągu powstaje fabryka sklejek

Mazurskie Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego przystąpiło do odbudowy i rozbudowy fabryki sklejek w Morągu.

Przewidziane kredyty na ten cel wynoszą łącznie 32 miliony zł.

Obecnie już instaluje się maszyny do obróbki drzewa, które w roku przyszłym podejmą produkcję.

Fabryka w Morągu nastawiona jest na produkcję tak zwanych sklejek białych. Jest to ważny produkt wodoodporny, mający zastosowanie w wielu dziedzinach. (an)

Lasy pod Olsztynem zagrożone

Mniszkę-brudnicę może zwalczyć ptactwo

W lasach podmiejskich Olsztyna, jak pisaliśmy już swego czasu, jeszcze w zimie zauważono ślady groźnego szkodnika mniszki — brudnicy. Pojawienie się mniszki, która już od paru lat niszczy drzewostan naszego województwa, w lasach miejskich jest tak masowe, że wszelkie mechanizmy środki zwalczania groźnego szkodnika okazują się bezskuteczne. Na jednym pnju znaleźć bowiem można do 7 tysięcy jajek, złożonych przez mniszkę.

Jedynym radykalnym środkiem mo-

że być tu opylanie drzew przy użyciu samolotów. O pomoc finansową dla przeprowadzenia z mniszką wojny chemicznej Zarząd Miejski zwrócił się do władz wojewódzkich i centralnych. Natomiast niekoleżeństwu, bo naturalnym sprzymierzeńcem w zwalczaniu szkodnika okazało się ptactwo, które przeto tym większą należy otoczyć opieką.

A może młodzież szkolna i zorganizowana wzięłaby pod swoją skuteczną opiekę ptactwo w lasach podmiejskich i gremialnie i jak najrychlej przystąpiła do zakładania „ptasich domków” dla naszych skrzydlatych sojuszników?

W walce z mniszką przysięg może również z pomocą epidemii, której wybuch wśród tak olbrzymich mas tego szkodnika jest bardzo prawdopodobny. (b)

CO i GDZIE?

Teatr im. St. Jaracza — „Przyjacie-

le”, godz. 19.30.

Kino „Polonia” — „Wielkie nadzieje”, prod. ang., godz. 16.00, 18.30 i 21.00.

Kino „Mazur” — „Aliszer Nawoi” — prod. radz., godz. 16.00, 18.00 i 20.00.

Apłeka dyżurna — Staromiejska, godz. 2.

Muzeum na zamku — czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 — 14 Wystawa dzieł J. Paniewiczza otwarta codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 — 14 i 16 — 18.

W ELBLAGU

Kino „Baltyk” — „Aliszer Nawoi”, Kino „Mars” — „Gubernanika”, Ulica poźarna — tel. 6. Pogotowie Ubezpiecz. Społ. (Belańska 18) czynne w godz. 20 — 8, tel. 49.

Nawiązując do akcji „O” prezydent Browiński podkreślił, iż oszczędzanie we wszystkich gałęziach gospodarki miejskiej winno stać się obowiązkiem jej obywateli. Jako naczelne zadanie na tym odcinku pracy mówca wysunął walkę z przestarzałymi biurokracjami, która niejednokrotnie na terenie biur Zarządu Miejskiego przybiera zaskarżające rozmiary.

ZMIANY W SKŁADZIE RADY

W toku obrad nad sprawami porządkowymi przyjęto rezygnację II wiceprezydenta Kazimierza Frackiewicza. W ramach przesunięć personalnych w Radzie na miejsce ustępujących powołano nowych członków. Są to ob. ob. Grefkiewicz, Surkowski, Batur, Pabian, Kryczuk, Czubińska i Murawa.

Jednocześnie ze zmianami perso-

nalnymi w Radzie nastąpiły przesunięcia w łonie istniejących przy MRN Komisjach, przy czym zgodnie z zaleceniem władz centralnych plenum powołało do życia komisję zdrowia, której przewodnictwem powierzone radnemu Batur, pełnomocnikowi PCK na okręg Olsztyn. Komisja zdrowia przejęła obowiązki komisji do walki z alkoholizmem, która uległa likwidacji.

Rada wybrała również nowego członka kolegium Zarządu Miejskiego, w osobie Wacława Medyńskiego (PZPR).

Na zakończenie obrad Zarząd Miejski wystąpił z wnioskiem o zaciągnięcie przez gminę miejską długoterminowej pożyczki w wysokości 7 mil. zł. w Państwowym Banku Komunalnym na budowę chłodni przy Rzeźni Miejskiej. Zgłoszony wniosek rada przyjęła. (b)

OPIEKA SPOŁECZNA

oprze się na nowych zasadach

Dwudniowy zjazd w Olsztynie referentów Opieki Społecznej w starostwach i kierowników Opieki w zarządkach miast stał pod znakiem zasadniczych zmian dotychczasowych zasad Opieki Społecznej.

Obrady wykazały całkowite zerwanie z upokarzającą formą filantropii i przejście na właściwie pojętą Opiekę Społeczną. Oczywiście, odnosi się to tylko do tych wszystkich, którzy mogą i powinni pracować. Państwo nasze przede wszystkim obciąża opieką dzieci i młodzież, jeśli zaś chodzi o osoby dorosłe, do Opieki Społecznej mają prawo jedynie chorzy, starcy i inwalidzi, którzy z tych czy innych powodów nie mogą pracować.

Wszyscy inni w miarę swych sił i zdolności muszą pracować i nie mogą

liczyć na to, że przyjdzie im z pomocą Opieka Społeczna. W związku z tym zalecana zostaje stosowana dotychczasowa powszechność opieki, natomiast wprowadzona będzie zasada indywidualizacji.

Łączy się z tym ściśle sprawa oszczędności 15 mil. zł, które możemy i powinniśmy wygospodarować w roku bieżącym w dziale Opieki Społecznej naszego województwa przez uczynienie zakładów opiekuńczych możliwie samowystarczalnymi. Poważnym wkładem w dziedzinę oszczędności będzie hodowla drobiu, trzody chlewnej, uprawa ogrodników i roli przy zakładach itp.

Rok Chopinowski

Koncerty w Lidzbarku i Olsztynie

W nadchodzącą niedzielę dn. 3 kwietnia w ramach koncertów „Roku Chopinowskiego” odbędzie się wieczór w Lidzbarku Warm. występ Barbary Hesse, Bukowskiej (fortepian) i Heleny Warpechowskiej (sopran). W poniedziałek dn. 4 kwietnia obłe artystki wykonają szereg utworów Chopina dla szkół olsztyńskich na dwóch recitalach, których czas i miejsce podamy oddzielnie. (n)

Paradoks komunikacyjny

odcina ludność Suszu od Olsztyna

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Miasteczko Susz leży na linii kolejowej Iława — Malbork, stąd też dostać się tam z Olsztyna nie jest trudno. Ale skoro załatwisz już w Suszu swoje sprawy i chcesz wrócić — okazuje się, że do Iławy odchodzi jeden tylko pociąg na dobę, mający połączenie z Olsztynem.

Stwierdziwszy to, na gwałt szukasz jakichś możliwości noclegowych. Ale znów okazuje się, że w mieście nie ma ani hotelu, ani nawet domu noclegowego.

PARADOKS

Myliłby się jednak ten, kto by przy puszczał, że Susz znajduje się istotnie w opłakanych warunkach komunikacyjnych. Miasto bowiem posiada połączenie i to wcale dobre... z zachodnimi i północnymi polaciami kraju. Z łatwością więc można dostać się do Gdyni i Gdańska, do Malborka i Tczewy.

wa, do Elbląga, Wąbrzeźna, a nawet do Warszawy — tylko nie do Olsztyna.

NIEZDROWIE SKUTKI

Ten paradoks komunikacyjny, zrodzony w społeczeństwie Suszu i jego okolic naturalną w tych warunkach tendencją do odrywania się od dyspozycyjnego ośrodka wojewódzkiego, jakim jest Olsztyn.

A w konsekwencji Susz i jego okolice łączą się coraz mocniej z nami gospodarczymi i kulturalnymi

z województwem gdańskim. Sądźmy, że nasze olsztyńskie władze kolejowe postarają się na przyszłość mocniej związać Susz z naturalnym ośrodkiem naszego województwa — Olsztynem.

ZNIKAJĄ GRUZY

Susz liczy dziś 2779 mieszkańców. Stanowi to 40 proc. jego ludności przedwojennej i odpowiada procentowi zniszczenia, któremu miasto uległo w okresie działań wojennych.

Mimo to przyszłości może się wydawać, że wojna z daleka tylko musnęła Susz zniszczeniem. Wrażenie to pochodzi stąd, że procent usuniętych z Suszu rumowisk i wypalonych budynków jest tak duży, że nie tylko musi zadziwić każdego przybysza, ale też i budzić głębokie uznanie dla ludności i władz tego miasteczka. I to tym bardziej, że wszystko to zrobiono nieledwie bez kredytów, we własnym zakresie.

Prace porządkowe w mieście prowadzone są zresztą również obecnie, chociaż miastu nie udzielono ani grosza dotacji w ramach kredytów interwencyjnych.

MIASTO ŻYJE

Znikają więc systematycznie ruiny, a na ich miejsce powstają place, które zmieniają całkowicie oblicze miasta. Jakże jest ono niepodobne dziś do Suszu sprzed dwóch zaledwie lat chociaż poza tartakiem, który zatrudnia 120 robotników, nie znajdziesz w mieście ani jednego zakładu produkcyjnego czy przetwórczego.

A mimo to Susz żyje, dźwigając się ku lepszej przyszłości, kładąc fundamenty pod swój rozwój. Ale droga, po której zdecydowanie kroczy, znaczną jest duży wysiłkiem i dużymi trudnościami. (t)

Nasi korespondenci donoszą...

GIŻYCKO. — W roku bieżącym plan powiatu giżyckiego przewiduje uregulowanie gospodarstw chłopskich w sześciu gminach, na obszarze 35.000 ha. Prace regulacyjne uwzględniają również grunta miejskie i grunta, które mają być przejęte przez administrację lasów państwowych. (m)

PRAJŁOWO. — W miejscowym miastku PGR odbyły się 2 kursy dla obsługi lokomotyw. Na obu kursach przeszkolono 70 osób. (na)

KETRZYN. — Zysk bilansowy drożdżowni kętrzyńskiej wyniósł za rok ubiegły 2.500.000 zł., przy czym oszczędności na robociznie osiągnęły ponad półtora miliona zł. — Dodać należy, że w 1946 r. drożdżownia pracowała ze stratami. (m)

OSTRODA. — W gmachu starostwa obradowała pod przewodnictwem prezesa ob. Ziobrowskiego Powiatowa Rada Narodowa. Po wysłuchaniu sprawozdania z kontroli gospodarki Pow.

Związku Samorządowego i wniosku komisji kontroli społecznej, Rada zatwierdziła sprawozdanie z wykonania budżetu PZS na rok 1948. Według sprawozdania budżet wykonany został w wydatkach na kwotę 35.416.085 zł i w dochodach 32.228.098 zł, niedobór wyniósł 3.187.987 zł. (mr)

SZCZYTNO. — Mieszkańcy Szczytyna doczekali się nareście uruchomienia gazowni miejskiej, odbudowanej kosztem 2,5 mil. zł. Dotychczas czynny jest jeden piec o pięciu komorach. W chwili obecnej gazownia produkuje 7 ton koksu dziennie. Po zaspokojeniu potrzeb własnych gazownia będzie mogła sprzedawać 500 ton koksu rocznie. (m)

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIWAŻNIENIA I ZGUBY

Uniważnia się zgubioną pieczęć służbową „Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego z odp. u. w Warszawie — Oddział w Olsztynie, Kier. Robót Pow. Reszel”. 323-1

Zgubiono książeczkę wojskową Nr. 02251 RUK Starogard na nazwisko Władasz Mieczysław syn Jana urodz. 1925 r., zam. Olsztyn — Zielona Góra. 321-0

Zgubiono dowód tożsamości konia Nr. 72.317 na nazwisko Piasecki Józef zamieszkały w Zambrowsku, gm. Kolno. K. 115-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Kutno na nazwisko Miśkiewicz Marian syn Mariana, urodz. 1916 r., zam. w Olsztynie, Mrongowiusza 2. 324-0

Zgubiono leg. służb. Nr. 233 wyd. przez Dyr. Poczt w Olsztynie — Jaszczanin Edward — Pieszkowo. 323-1

Zgubiono zaświadczenie rejestracji Nr. 216 Służba Policje — Morąg na nazwisko Skiba Romuald syn Mariana, urodz. 1930 r., zam. Lidzbark Warm. 318-0

B-72150